Dziś „Mój Światek"

Cena egz. 10 gr.

K R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 31 maja 1938 r. | Nr. 148

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Zbrojna rozprawa na Dalekim Wschodzie

Wojna sowiecko-japońska wisi na włosku

Transporty wojsk i samolotów na granicę

RYGA, 30.5. (tel. wł.) Z Moskwy nadchodzą wiadomości, że stosunki sowiecko-japońskie pogarszają się coraz bardziej. Rząd sowiecki wprawdzie wypiera się jakichkolwiek zamiarów wojennych, faktem jest jednak, że stroną prowokującą są raczej Sowiety, a ściśle biorąc armia sowiecka.

Kreml jest na ogół nie zdecydowany. Z wielu względów boi się wojny. Natomiast sowiecka armia Dalekiego Wschodu dowodzona przez marszałka Bluchera jest zdania, że **obecnie nadarza się wymarzona sposobność do zniszczenia potęgi japońskiej. Japonia bowiem już blisko rok prowadzi niezwykle trudną i kosztowną wojnę z Chinami. Jej siły są już nadwątlone, a wojska walczące z armią Czang-Kai-Szeka — stanowią poważną część tego rezerwuaru wyćwiczonych mężczyzn, których można powołać pod broń.**

Nie mogąc otrzymać zezwolenia na zaatakowanie Japonii, armia Dalekiego Wschodu starała się prowokować Japończyków drobnymi starciami i zajściami granicznymi. Są one zawsze tak dokonywane, iż trudno Japończykom wykazać, że **winę ponoszą bolszewicy.**

ZAJŚCIA GRANICZNE

Ostatnio w pobliżu miejscowości Pogranicznaja żołnierz sowiecki zabił 2-ch żołnierzy mandżurskich. Koło miejscowości Kojszen oddział wojsk mandżurskich był ostrzeliwany przez żołnierzy sowieckich. Doszło do gęstej wymiany strzałów.

Tego rodzaju zaczepki przyjmowała dotychczas Japonia z zimną krwią, gdyż nie chciała prowadzić wojny na dwa fronty. Ostatnio jednak w Japonii szerzy się pogląd, że wojna musi być przeprowadzona równocześnie z Chinami i z Rosją, gdyż wojny z Chinami nie można zakończyć bez uniemożliwienia dostaw broni i amunicji z Rosji do Chin.

W JAPONII

Do rządu japońskiego powołano ostatnio 5-ciu wojskowych, którzy są zwolennikami polityki, jeszcze bardziej imperialistycznej niż dotychczas.

Wśród tych wojskowych jest generał Araki, sztandarowy przywódca obozu antysowieckiego w Japonii. Zdaje się, że koła japońskie liczą się wprawdzie z tym, że **armia marsz. Bluchera jest silna i dobrze uzbrojona, ale mają nadzieję, że od zachodu zaatakuje Rosję armia niemiecka, maszerując przez Litwę i Łotwę. To też zdaniem wojskowych japońskich szanse pokonania Sowietów nie są obecnie mniejsze, niż w r. 1933, kiedy z planów wojennych zrezygnowano. Od tego czasu Sowiety ogromnie wzmocniły armię Dalekiego Wschodu i zbudowały potężne fortyfikacje, ale w nierównie większym stopniu wzrosła siła militarna Niemiec.**

Według informacyj z Charbina, po stronie sowieckiej **przybywają nieustannie transporty wojskowe, przeznaczone z Ukrainy i Białorusi na Daleki Wschód.**

W angielskich kołach politycznych — panuje przekonanie, że sytuacja na Dalekim Wschodzie będzie coraz bardziej absorbowała Sowiety. Tym tłumaczy się ich obecna pasywność w Europie.

W związku z tym lansowane w Paryżu pogłoski o koncentracji 1000 samolotów sowieckich na granicy rumuńskiej **celem przyjścia z pomocą Czechosłowacji uważane są za zupełnie niepoważne.**

Według doniesień z Tokio, wśród zagranicznych korespondentów na Dalekim Wschodzie panuje opinia, że zajścia te, oraz ostatnie zmiany w rządzie japońskim są symptomem zbliżającego się konfliktu zbrojnego japońsko - sowieckiego.

Z dnia na dzień oczekują tu z obu stron posunięć, które oznaczać będą początek wojny Japonii z Sowietami.

Znaczny wzrost sił polskich w Czechosłowacji

POLACY ZDOBYLI O 62 MANDATY WIĘCEJ OD CZECHÓW

MOR. OTRAWA, 30.5 PAT Ostateczny wynik wyborów w gminach powiatu Frysztackiego i Czeskiego Cieszyna:

W jednej z tych, gmin, Wierzbicy, — listy polskiej nie wystawiono.

Polacy zdobyli 10.530 głosów i 299 mandatów. Czesi 10.405 głosów i 237 mandatów. Niemcy 1.294 głosów i 18 mandatów, komuniści 1.966 głosów i 37 mandatów, Ślązacy (grupa Kozdonia) 314 głosów i 10 mandatów, żydzi 85 głosów i 1 mandat.

W zestawieniu z wyborami parlamentarnymi w r. 1935 **Polacy zdobyli o 2941 głosów więcej.** Czesi tylko o 659 głosów więcej, zaś komuniści zdobyli o 3.158 głosów mniej (w r. 1935 mieli 5.124 gł.)

MOR. OSTRAWA, 30.5. PAT Rozważając wyniki głosowania w 32 gminach powiatu Frysztackiego i Czesko-Cieszyńskiego, które odbyły się 29 bm. — stwierdzić można **ogromny wzrost głosów polskich** w porównaniu z wyborami do parlamentu w r. 1935.

W wyniku wyborów zanotować należy **klęskę komunistów**, którzy stracili około 60 proc. mandatów. Charakterystyczną rzeczą jest to, że komuniści stracili **w gminach czysto polskich,** — utrzymano natomiast swój stan posiadania w gminach z większością odsetku ludności czeskiej.

Czesi w wyniku wyborów **są w mniejszości w tych gminach,** w których odbyło się głosowanie, zwłaszcza zaś mandatowych. **Polacy** stoją na pierwszym miejscu i **mają bezwzględną większość** we wszystkich niemal reprezentacjach gminnych.

Komuniści silni w Pradze

Straty socjal-demokratów

PRAGA, 30.5. PAT. Ogólny obraz sytuacji powyborczej nie jest jeszcze dostatecznie jasny. Najważniejszym wydarzeniem jest dalszy silny wzrost głosów komunistycznych w Pradze. Skrajna prawica (liga narodowa i faszyści) poniosła dotkliwe straty.

Według obliczeń „Prager Abenntg" ilość głosów, które padły na listy henleinowskie, wzrosła do 85 proc. Wzrostowi głosów na listy sudecko-niemieckie towarzyszy spadek głosów socjaldemokratów.

W Waffersdorf w miejscowości urodzenia Henleina stronnictwo sudecko-niemieckie zdobyło 34 mandaty, Czesi 6 Niemcy socjal-demokraci i komuniści po jednym mandacie.

W Pradze Niemcy zdobyli sześć mandatów, które uzyskali henleinowcy. Niemiecki blok demokratyczny został bez mandatu. Niemcy wystawili listy kandydatów tylko w śródmieściu.

Zacieśnienie współpracy wojskowej

polsko-rumuńskiej

WARSZAWA, 30.5 (PAT). Szef rumuńskiego sztabu generalnego gen. Jonescu przybył do Warszawy rano w poniedziałek 30 bm. Na dworcu oczekiwała kompania honorowa batalionu stołecznego. Gości rumuńskich powitał szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pierwszy wiceminister spr. wojsk. gen. Głuchowski oraz generałowie Malinowski, Regulski Kyok-Paszkowski, rumuński charge d'affaires p. Dimitrescu oraz przebywający w Warszawie a akredytowani w Rumunii attaches wojskowi estoński, fiński, łotewski i szwedzki.

W pierwszym dniu pobytu gen. Jonescu złożył wizyty oficjalne: szefowi sztabu głównego ministrowi spraw wojskowych, ministrowi spraw zagranicznych i prezesowi Rady ministrów, został róównież przyjęty na audiencji przez generalnego inspektora sił zbrojnych oraz wpisał się do księgia udiencjonalnej u Pana Prezydenta R. P. Po audiencji u generalnego inspektora sił zbrojnych cała delegacja rumuńska została przedstawiona Panu Marszałkowi oPlski, który następnie udekorował gen Jonescu wielką wstęgą orderu Odrodzenia Polski.

Zamieszki w Palestynie

przybierają znowu na sile

JEROZOLIMA, 30.5 (PAT). W całej Palestynie trwają w dalszym ciągu zamieszki, jak również represje stosowane przez brytyjskie władze mandatowe. Codziennie dokonywane są liczne aresztowania i wysadzane są w powietrze domy arabskie. Aktywiści arabscy zastrzelili nad Jordanem na granicy między Palestyną i Transjordanią strażnika brytyjskiego. We wsi Salafi zastrzelili teroryści trzy arabskie kobiety, które złamały bojkot w stosunku do żydów. Nie ma prawie dnia, aby nie uszkodzono naftowego rurociągu i nie zapalono wyciekającej z niego nafty.

Obrady

MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

WARSZAWA, 30.5 (PAT). W dniu 2 czerwca rozpoczyna się w Genewie 24 sesja Międzynaordowej Konferencji Pracy. Na konferencję udaje się delegacja polska, złożona z trzech grup: rządowej, pracodawców i robotniczej.

Nalot na Kanton

HONGKONG, 30.5. PAT. Z Kantonu donoszą, że dziś rano dokonało 20 samolotów japońskich nalotu na miasto, bombardując dworzec i szereg objektów wojskowych. Wyrządzone szkody są znaczne. Fala uchodźców z Kantonu do Hong Kongu wzrasta. Tutejsze władze wydały zarządzenia celem przeszkodzenia zawleczenia do miasta zarazy.

TOKIO, 30.5. PAT. Agencja Domei donosi: Japońska ofensywa czyni na odcinku Lunghajskiej linii kolejowoj dalsze postępy. Japońskie oddziały, przeprowadzające operacje na odcinku południowym, zajęły po krótkiej walce umocnione miasto Pohsien i posunęły się o 50 km. poza Kweiteh w kierunku Lan-fen.

Wiadomość pochodząca ze źródeł chińskich, donosząca o otoczeniu przez wojska chińskie dywizji japońskiej i o wyparciu jej z obszaru Żółtej Rzeki jest nieprawdziwa.

NA ŁAMACH PRASY

Symbol ospałości inicjatywy prywatnej

Znaczenie normalizacji stosunków polsko-litewskich

PRZESZKODY NA DRODZE ZJEDNOCZENIA

„Express Poranny“ nawiązując do słów Marszałka Śmigłego-Rydza o wypaczonym sensie idei zjednoczenia narodowego, w realizacji tej idei widzi dwie przeszkody:

Pierwszą są stare nałogi myślowe, nie pozwalające dawnym działaczom społecznym i politycznym z okresu przedwojennego wyjść poza opłotki partyjne.

Umysły tego typu wyobrażają sobie zjednoczenie narodowe jako coś w rodzaju konwentu seniorów z czasów sejmowładztwa.

Oczywiście, z ludźmi tego typu niesposób dojść do porozumienia, gdy chodzi o rzetelną realizację idei zjednoczenia narodowego, która dokonana być może tylko na gruncie powszechnie znanej deklaracji OZN i w imię dobra całości — nie zaś partykularnych interesów, choćby złagodzonych wzajemnym kompromisem.

Drugą przeszkodą w akcji zjednoczenia narodowego jest przerost ambicji i mnogość kandydatów na „wodzów“.

SYMBOL OSPAŁOŚCI

Jak doniosła prasa, w COP daje się ostatnio odczuwać brak cegły. Podraża to koszta budowy, obciążając inne pozycje inwestowanych na COP sum.

W związku z tym **„Gazeta Polska“** słusznie zauważa:

Brak cegły w COP jest symbolem. Symbolem ospałości naszej inicjatywy prywatnej która wiele jeszcze musi popracować nad sobą, aby móc cokolwiek zarzucać interwencji państwowej.

Fatalne skutki lenistwa i ospałości inicjatywy prywatnej w tej dziedzinie są zbyt doniosłe, by ci którzy ponoszą odpowiedzialność za rozwój COP mogli ten stan tolerować czas dłuższy. Bezczynność inicjatywy prywatnej będzie musiała wcześniej czy później spowodować zainteresowanie się tą sprawą inicjatywy publicznej.

Czy heroldowie t. zw. inicjatywy prywatnej zechcą wówczas przyznać, że powstanie „etatystycznych cegielni“ w COP będzie wynikiem braku inicjatywy prywatnej, czy też będą nadal biadolili nad nadmiarem inicjatywy publicznej, zachłannością etatystyczną państwa i tyloma innymi trudnościami hamującymi rzekomo rozwój inicjatywy prywatnej.

STOSUNKI POLSKO - LITEWSKIE

Z okazji odbytej konferencji prasowej u min. Skirpy, szereg pism wczorajszych omawia w artykułach wstępnych stosunki polsko - litewskie.

„Warszawski Dziennik Narodowy“, wymieniwszy osiągnięte dotychczas rezultaty na drodze porozumienia gospodarczego, stwierdza, że

normalizacja stosunków polsko-litewskich musi objąć zagadnienia z dziedziny politycznej, wówczas dopiero będzie można ocenić w pełni jej znaczenie i wygłaszać sądy o tym, co i jak się stało...

Nawiązaniem współpracy gospodarczej zajmie się życie samo, wymaga natomiast rozumnego i taktownego wysiłku ludzkiego, ułożenie stosunków politycznych, które mają znaczenie poważne dla przyszłości nie tylko dwóch zainteresowanych państw, lecz także dla przyszłości całej wschodniej części naszego kontynentu.

„Kurier Polski“, wyliczywszy szereg pozytywnych pozycji na drodze do normalizacji stosunków polsko-litewskich, daleki jest jednak od optymizmu i sytuację ocenia na chłodno.

Nie łudzimy się: wiemy, iż między Polską a Litwą mogą wystąpić jeszcze różne nawarstwienia wzajemnych pretensyj i animozyj: nie wątpimy, iż w toku rokowań okazać się też mogą najrozmaitsze jeszcze trudności i sporne kwestie — nie wątpimy jednak ani na chwilę, iż trudności te będą przezwyciężone i okres najcięższy i najtrudniejszy mamy już z pewnością poza sobą.

„ABC“ uważa, że rola Polski ze względu na jej położenie między dwoma imperializmami (komunistycznym i rasistowskim) — jest szczególnie ważna.

I dlatego ze specjalnym zadowoleniem należy obserwować obecne stosunki polsko-litewskie, które po kilkunastoletniej przerwie zaczynają dochodzić do stanu normalnego. Konflikt bowiem polsko - litewski był jedną z poważniejszych przeszkód, która stała na drodze porozumienia walczących o swój byt zagrożonych narodów. Jednocześnie normalizacja stosunków polsko-litewskich przypomina dawne dzieje, unii państwowej, jako tej metody działania międzynarodowego, całkowicie przeciwstawnej metodom zarówno rosyjskiej, jak i niemieckiej.

Katastrofa samolotu

BERLIN, 30.5 (PAT). W okolicach wyspy Langenoog, archipelagu wysp Fryzj Wschodniej, wydarzyła się tragiczna katastrofa nowego próbnego samolotu pocztowego. W katastrofie tej znaleźli śmierć: znany kapitan-pilit, milioner powietrzny Fadke, jeden z pionierów lotów nocnych. W katastrofie zginął ponadto radiotelegrafista Kirchhoff, znany ze swoich rajdów ponad Atlantykiem Północnym i Południowym oraz drugi radiotelegrafista Kolbs. Katastrofa wydarzyła się podczas próbnego lotu nocnego.

Ślub ks. Radziwiłła

PARYŻ, 30.5. PAT. Dziś rano w kaplicy św. Ludwika w Pałacu Inwalidów odbył się ślub ks. Dominika Radziwiłła z ks. Eugenią grecką, córką ks. Jerzego greckiego, wnuczką króla duńskiego — Chrystiana IX.

W ceremonii ślubu uczestniczyły liczni przedstawiciele sfer arystokratycznych.

Powstańcy zbombardowali FRANCUSKI STATEK

MADRYT, 30.5 (PAT). Ag. Reutera donosi, dziś rano w czasie bombardowania Walencji przez lotników powstańczych zostało ciężko rannych 3 marynarzy brytyjskich. Jeden z nich prawdopodobnie umrze. Podczas bombardowania portu trafiony został bombą francuski statek „El Djem“. Jeden z członków jego załogi został zabity.

Tajemnica zamachu w Rotterdamie

KTO ZAMORDOWAŁ WODZA UKRAIŃSKICH TERORYSTÓW?

Olbrzymie wrażenie wywołała sensacyjna wiadomość dziennika holenderskiego „Der Telegraaf“. Dziennik ten doniósł mianowicie, że ofiarą wybuchu bomby koło Coolsinghu w Rotterdamie padł osławiony ukraiński „ataman“ płk. Eugeniusz Konowalec. Stwierdzono niewątpliwie, że wybuch bomby w dniu 23 maja nie był przypadkiem, lecz miał charakter zamachu politycznego. Bombę podrzucił niejaki Waluch. Jest to agent sowiecki, który prawdopodobnie zdołał opuścić Holandię, bezpośrednio po zamachu.

Wiadomości te potwierdza w zupełności holenderska agencja telegraficzna.

Po zamachu aresztowano niejakiego Borę, który, jak stwierdzono, **w istocie nazywa się Baranowski. Pełnił on funkcję kuriera przy Konowalcu i wezwany został przez niego z Wiednia do Rotterdamu.**

„MIENŻYŃSKI“ ODPŁYWA Z ROTTERDAMU

Płk. Konowalec mieszkał kolejno w Berlinie, Szwajcarii i Czechosłowacji, skąd kierował akcją polityczną, która w ostatnich czasach była nie na rękę także i Sowietom. Dlatego też GPU wydało rozkaz zamordowania Konowalca i przygotowało ucieczkę zamachowca. — Jest rzeczą charakterystyczną, że w czasie, gdy Konowalec został w Rotterdamie zamordowany, w porcie stał okręt sowiecki „Mienżyński“, który nazajutrz po zamachu odpłynął do Leningradu.

Zdaniem prasy niemieckiej nie ulega wątpliwości, że zamachowiec zbiegł na tym okręcie.

PRZEBIEG ZAMACHU

Przebieg morderstwa Konowalca był następujący: W poniedziałek 23 maja jakiś mężczyzna odebrał z bagażowni dworca w Rotterdamie walizę, w której jak się okazało, znajdowała się bomba z zegarowym mechanizmem. Podczas przenoszenia bomba wybuchła, rozrywając na szczątki tajemniczego osobnika.

Władze holenderskie wszczęły energiczne śledztwo, którego wyniki trzymane były w tajemnicy przez cały tydzień.

W ub. czwartek przedostały się do prasy wiadomości, że zamach posiada charakter międzynarodowy i dotyczy interesów kilku państw.

Przy nieznajomym, którego ciało rozrzucone było wskutek wybuchu w promieniu kilku metrów znaleziono legitymację na nazwisko Nowak i zegarek wciśnięty siłą wybuchu w bok ofiary zamachu. Zegarek był pochodzenia rosyjskiego. Również rosyjskiego pochodzenia była maszyna do pisania, która znajdowała się w walizie.

KIM BYŁ „ATAMAN“ KONOWALEC

Kim był słynny „ataman“ Konowalec?

Eugeniusz Konowalec odegrał niewątpliwie smutną rolę w życiu społeczeństwa ukraińskiego. Kierowana przez niego terrorystyczna organizacja UOW. (Ukraińska Organizacja Wojskowa) — przemianowana z kolei na UON. (Ukraińska Organizacja Nacjonalistyczna), pozostająca pod wpływami i finansowana przez czynniki zagraniczne, przez szereg lat niepokoiła Małopolskę Wschodnią zamachami terrorystycznymi, napadami, morderstwami, niszcząc dobytek spokojnej ludności i wykopując przepaść nienawiści między społeczeństwem polskim a ukraińskim.

Wystarczy przypomnieć, ważniejsze przestępstwa, które popełnili członkowie tej organizacji.

Pierwszym z tych przestępstw był **zamach na Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, dokonany we Lwowie w r. 1921 przez Fedaka, szwagra Konowalca, zamach na b. prezydenta Wojciechowskiego we Lwowie, zamordowanie kuratora Sobińskiego we Lwowie, zamordowanie dyr. Matwijasa w Przemyślu, oraz Hołówki w Truskawcu, napady na pocztę we Lwowie i w Gródku Jagiellońskim, zamach bombowy na Targi Wschodnie, napad na konsula sowieckiego we Lwowie, zamach i zamordowanie min. Pierackiego, zamordowanie dyrektora ukraińskiego Babija, komisarza policji Czechowskiego i wreszcie cały szereg morderstw i napadów na osobistości mniej znane, zarówno narodowości polskiej, jak i ukraińskiej. — Wreszcie seria podpaleń i zamachów na dwory polskie.**

BRAŁ PIENIĄDZE OD WSZYSTKICH

Dodać należy, że w latach ostatnich popularność Konowalca wśród Ukraińców znacznie spadła, i jeżeli nie zaprzestał on swej działalności politycznej, to tylko dlatego, że był finansowany kolejno przez państwa którym zależało na wywoływaniu niepokojów w Polsce.

I tak korzystał on z pomocy niemieckiej, czeskiej i litewskiej. Kierownicy antypolskiego kursu polityki litewskiej finansowali i popierali go pod każdym względem, udzielając paszportów agentom Konowalca. co wyszło na jaw na procesie o zabójstwo min. Pierackiego.

* * *

Konowalec był oficerem armii austriackiej. W czasie wojny wcielono go do 35 pułku landwehry w stopniu „fönhricha“ tj. chorążego z cenzusem. W 1915 roku w czasie bitwy pod Makówką dostał się do niewoli rosyjskiej. Po przewrocie bolszewickim został komendantem batalionu strzelców siczowych, a po objęciu na Ukrainie władzy przez Skoropadskiego został mianowany dowódcą zagonu „korpusu“ strzelców siczowych w Białej Cerkwi. Na stanowisku tym Konowalec nie wykazał żadnych specjalnych zdolności jako wojskowy, a przeciwnie „odznaczył się“ jedynie tym, że opuścił bez jednego strzału Kijów, gdy zbliżała się armia bolszewicka.

Siczowi strzelcy zasłynęli natomiast z okrucieństwa, szczególnie wobec Polaków. Po objęciu władzy przez Petlurę Konowalec został mianowany posłem ukraińskim w Berlinie i na tym stanowisku przebywał do r. 1921, w którym wrócił do Polski, i rozpoczął swą terrorystyczną działalność. Wkrótce musiał uciekać do Niemiec, gdzie w Berlinie założył swoją główną kwaterę.

Burze i huragany

w Czechosłowacji i Rumunii

PRAGA, 30.5 (PAT). Niebywała ulewa, jaka spadła w okolicach wsi Hartmanów (Północne Czechy) zatopiła i zniszczyła całkowicie 4 domy, 20 silnie uszkodziła, a 7 domów grozi zawaleniem skutkiem podmycia fundamentów. Jedna z mieszkanem wsi, 60-letnia Anna Petzold utonęła. Betonowy most pod tą wsią wody zniosły całkowicie. Betonowa szosa państwowa, prowadząca do Sanov (Schoenau) została zniszczona na przestrzeni 4 klm. Uprawy na okolicznych polach stoją pod wodą i należy uważać je az stracone. Szkody obliczają na 15 miln. koron.

CZERNIOWCE, 30.5 (PAT). Powiat Botosani na Bukowinie nawiedziła silna burza gradowa, która zniszczyła całkowicie zasiewy. W Botosanach woda zalała domy, a w Puhoin zginęło kilka stad owiec, zmiecionych przez wodę. Również w Siedmiogrodzie niektóre miejscowości ucierpiały od silnych burz gradowych, m. in. koło stacji Simian tor kolejowy na linii Bukareszt — Timiscara stoi pod wodą, a most kolejowy na linii Simeria — Brastie został zerwany przez powódź.

LONDYN, 30.5 (PAT). Wskutek niezwykle ulewnych deszczów, które zbiegły się w czasie z wysokim stanem morza, uległo zalaniu szereg miejscowości w okręgu Hertsey. Potoki wód wdarły się na ulice tych wsi, zalewając niżej położone domy.

P. Rubinlicht

i żydowska gmina wyznaniowa

Wspomnieliśmy wczoraj o poruszeniu wśród ludności żydowskiej Będzina, w związku z wyrażeniem przez zarząd wyznaniowej gminy żydowskiej w Będzinie votum nieufności prezesowi tej kasy p. Rubinlichtowi, ławnikowi zarządu miejskiego.

P. Rubinlicht od dłuższego już czasu jest ostro atakowany przez członków gminy, przyczym niejednokrotnie występowano przeciwko niemu na łamach żydowskiej prasy lokalnej. Ataki te rozpoczęły się przed dwoma laty, po śmierci b. p. dr Wassercwajga. Rodzina, zmarłego wpłaciła wówczas 2 tys. zł na rzecz gminy na ręce jej prezesa p. Rubinlichta. Jak mówią, połowę tych pieniędzy p. R. wpłacił do kasy, resztę zaś zatrzymał u siebie i pomimo upomnień, nie wpłaca jej do kasy, chociaż stwierdza, że są to pieniądze gminy.

Kadencja p. R. jako prezesa gminy skończyła się w ub. roku. Ponieważ dotychczas nie było jeszcze wyborów p. Rubinlicht nadal sprawuje funkcje prezesa.

Ponieważ gospodarka p. R. nie podoba się członkom zarządu gminy, wyrażono mu votum nieufności.

Pomimo tej uchwały p. Rubinlicht urzęduje nadal.

BILANS TYGODNIA

Polityka polska skuteczną przeciwwagą

Niepewne losy Czechosłowacji — Polska wzmacnia sojusze — Po dwóch latach trwały pokój — Konsolidacja dekonsolidacji

Sprawa Czechosłowacji w dalszym ciągu wybija się na czoło zagadnień międzynarodowych. Wprawdzie na skutek interwencji Anglii i Francji widmo zbrojnego zatargu zostało chwilowo odsunięte i nastąpiło częściowe odprężenie, jednak sytuacja jest w dalszym ciągu poważna. Rozmowy przedstawicieli Niemców sudeckich z rządem czeskim nie przyniosły dotąd żadnych konkretnych rezultatów. O tym, że zmiana taktyki zarówno Berlina jak Henleina jest tylko pozorną świadczy wywiad, który Henlein udzielił angielskiemu dziennikarzowi Ward Price. W wywiadzie tym przywódca Niemców sudeckich postawił Pradze do wyboru trzy możliwości: 1) pełna autonomia dla Sudetów, 2) urządzenie plebiscytu w Sudetach, lub 3) zbrojna interwencja Berlina. Postawione przez Henleina warunki wskazują na to, że Berlin bynajmniej nie zrezygnował z Sudetów, zaś przyjęcie przez Pragę któregokolwiek z rozwiązań, przed groźbą zbrojnej interwencji Berlina, jest tylko jednym z etapów Anschlussu. Jest bowiem jasne, że w wypadku uzyskania dla Sudetów autonomii zarządzi się tam plebiscyt, w którym ludność, jak wykazały ostatnie wybory w 90 procentach niemiecka — opowie się za przyłączeniem do Trzeciej Rzeszy.

Wyjaśnienia sytuacji ze strony Pragi nie należy oczekiwać wcześniej, jak w drugiej połowie czerwca tj. dopiero po ukończeniu wyborów gminnych i przedłożeniu przez rząd parlamentowi czeskiemu statutu mniejszościowego. W tej chwili nie wiadomo jeszcze, jak jest wynik niedzielnych wyborów gminnych. Mimo, że Praga przeprowadzała je pod znakiem szykan i niesłychanego teroru szczególnie w stosunku do Polaków, nie mniej jednak będą one chociaż w przybliżeniu obrazem układu sił mniejszości narodowych w Czechosłowacji, co wpłynie niewątpliwie na kształtowanie się wewnętrznej sytuacji.

Nie zamyka się ona wyłącznie do zagadnienia Sudetów, gdyż zarówno Słowacy oraz Węgrzy i Polacy wysunęli konkretne i zdecydowane postulaty. Dużą wymowę i ciężar gatunkowy posiada fakt przywiezienia do Pragi przez Słowaków z Ameryki oryginału umowy pitsburskiej, która jest obecnie w rękach walczących o autonomię Słowaków twardym i przekonywującym argumentem wobec Pragi. Na marginesie należy wspomnieć, że delegacja Słowaków z Czechosłowacji oraz z Ameryki w przejeździe przez Polskę była wszędzie bardzo serdecznie podejmowana.

Jeśli chodzi o refleksy sytuacji Czechosłowacji na terenie międzynarodowym to należy zanotować pewne ochłodzenie zarówno Londynu jak i Paryża w stosunku do Pragi, której zarzuca się opieszałość i brak dobrej woli w rozwikłaniu obecnej sytuacji. Daje to nowe atuty zarówno Berlinowi jak i Henleinowi, których cierpliwość, jak donosi prasa niemiecka, jest narażona na poważną próbę. Sytuację komplikują ciągle nowe incydenty graniczne (przekraczanie obustronne granicy przez samoloty) znajdujące swój wyraz we wzajemnym zasypywaniu się Berlina i Pragi protestami i notami.

ZACIEŚNIENIE STOSUNKÓW POLSKO-SZWEDZKICH

W czasie powszechnej „gorączki czeskiej", kiedy nawet najtęższi politycy tracili głowy a nerwy coraz częściej zawodziły — nasz minister spraw zagranicznych p. Józef Beck rewizytował w Sztokholmie swego kolegę min. Sandlera. Fakt ten zasługuje na szczególne podkreślenie. Naświetlił go sam p. Beck podkreślając przed wyjazdem ze Sztokholmu, że właśnie podczas szczególnie groźnych powikłań międzynarodowych, zacieśnienie przyjaznych stosunków pomiędzy poszczególnymi państwami stanowi skuteczną przeciwwagę dla zabu[illegible] i nieporozumień.

Głosy prasy zarówno szwedzkiej jak i innych państw skandynawskich świadczą, że ostatnia wizyta naszego ministra w Sztokholmie była dalszym realnym krokiem na drodze do powszechnego pokoju.

„POŁOWĘ SERCA ZOSTAWIŁEM W POLSCE"

O trzeźwej, realnej pokojowej polityce Polski, zdążającej do utrzymania pokoju drogą zacieśniania stosunków i dwustronnych sojuszów z innymi państwami mieliśmy również możność przekonać się podczas ostatniego pobytu w Polsce premiera rumuńskiego patriarchy Mirona Chistea. Wizyta ta wykazała, że nasz sojusz z Rumunią jest pewnym i trwałym fundamentem, na którym można budować pokój europejski.

Prócz więzów formalnych łączą Polskę z Rumunią silne więzy uczuciowe, czemu dał wyraz Gość rumuński, który opuszczając Polskę, oświadczył: „Połowę serca zostawiłem w Polsce".

Widomym znakiem pogłębienia się stosunków polsko-rumuńskich było mianowanie ostatnio ambasadorów obu zaprzyjaźnionych państw w Warszawie i Bukareszcie.

ZBROJNA ANGLIA GWARANTKĄ POKOJU

Równolegle z akcją dyplomatyczną na terenie międzynarodowym, Anglia prowadzi wzmożoną akcję dozbrojeniową. Wniesiony ostatnio przez rząd brytyjski projekt ustawy o daleko idących uprawnieniach rządu w zakresie aprowizacji i dostaw artykułów pierwszej potrzeby na wypadek wojny wskazuje również na wojenne przygotowania Anglii.

Premier Chamberlain oświadczył ostatnio, że jeśli Anglii uda się jeszcze przez dwa lata utrzymać pokój w Europie, to po tym czasie będzie ona już tak silna militarnie, iż zdoła zagwarantować Europie pokój na długi okres czasu.

KONOWALEC ZAMORDOWANY

Jak doniosła prasa holenderska, „ataman" ukraiński pułk. Eugeniusz Konowalec został na dworcu w Rotterdamie rozszarpany przez bombę. Zamachu dokonał agent sowiecki Waluch. Jak wiadomo, Konowalec był jednym z głównych przywódców emigracji ukraińskiej a jego dyrektywy dla terorystów ukraińskich inspirowane przez Berlin szły również do Polski.

KONSOLIDACJA DEKONSOLIDACJI

Sytuacja wewnętrzna w Polsce krystalizuje się coraz wyraźniej. Ogłoszone na zjeździe Rady Naczelnej OZN rezolucje znalazły szeroki odźwięk w całym społeczeństwie i odbiły się szerokim echem w prasie. Cała prasa polska (ale ta prawdziwie polska) zajęła wobec tych rezolucji stanowisko bardzo przychylne (nie wyłączając opozycji prawicowej).

Zdawało by się, że idea zjednoczenia jest na jak najpomyślniejszej drodze do realizacji. A jednak są pewne grupy, które nie wiadomo w imię czyjego interesu tę konsolidację utrudniają. „Gderliwe pieniactwo" jest wciąż jeszcze przy krą prawdą. P. Rutkowski, b. kierownik ZMP stworzył własną organizację p. n. Narodowa Organizacja Radykalna, która kokietuje mocno innych secesjonistów-rozbijaczy spod znaku „Jutra Pracy". „Wódz" Falangi p. B. Piasecki usiłuje znowu wichrzyć na innym terenie. Udało mu się wziąć na piękne słówka kilka skupień (szczególnie katowickie) Zarzewia, by wprowadzić do tej organizacji szkodliwy ferment. Ma on być również w kontakcie z p. Rutkowskim. Obaj są zgodni w jednym: uniemożliwiać akcję zjednoczenia, rzucić nowe kłody na drodze do jego realizacji.

Ale na szczęście społeczeństwo zna ekwilibrystyczne wyginasy i polityczną żonglerkę obu tych „wodzów", którzy wschodzili wszędzie po to, aby jątrzyć, rozbijać, wprowadzać fermenty i rozłamy. Idea zjednoczenia narodowego, realizowana nieugięcie i konsekwentnie przez OZN, zyskała tylko na tym, że Piaseccy i Rutkowscy są poza nią. Bo łatwiej walczyć z wrogiem otwartym — i to słabym, niż z ukrytym wrogiem wewnętrznym. I czego właściwie ci panowie chcą?

E. T.

Federacia Palestyny i Egiptu

pod warunkiem wpuszczenia miliona żydów

Dziennik arabski „Falastin", na podstawie rozmów z emirem Abdullahem ogłasza następujący plan załatwienia sprawy palestyńskiej, przypisywany powszechnie emirowi Transjordanii Abdullahowi.

Proponuje on otworzenie połączonego państwa, składającego się z Palestyny i Transjordanii, w którym żydzi posiadaliby na obszarach zamieszkałych przez siebie autonomię. Zasady tej autonomii miałyby być ustalone w mieszanej komisji składającej się z Arabów, żydów i Brytyjczyków. Ta autonomiczna część żydowska kraju posiadałaby proporcjonalną reprezentację w ciałach ustawodawczych i w rządzie. Dozwolony zostanie pewien uzgodniony rozmiar przypływu ludności żydowskiej do obszaru autonomicznego. Plan ten emir Abdullah proponuje wypróbować na 10 lat pod kierownictwem Brytanii.

Obok tego planu w Londynie obiegają pogłoski o innym planie, na podstawie, którego Palestyna i Transjordania miałyby wraz z Syrią zostać połączone z Egiptem i utworzona zostałaby federacja z królem Farukiem jako jej głową. Warunkiem byłoby wyrażenie zgody Arabów na osiedlenie jeszcze miliona żydów w Palestynie.

Plan ten napotykać ma jeszcze na trudności ze strony francuskiej, która ma wątpliwości co do przyłączenia się Syrii do tej Federacji. Obydwa plany wskazują na to, że propozycja podziału Palestyny nie jest popularna i wysuwane są rozmaite plany alternatywne, aby uniknąć podziału.

Plan polityczny Moskwy

Polska w orbicie nowych zamysłów Sowietów

PLAN „PASA OBRONNEGO"

Wobec nowej sytuacji politycznej w Europie (Anschluss, klęska komunizmu w Hiszpanii, porozumienie włosko-brytyjskie), wydane zostały dyrektywy „Kominternu", zmierzające do utworzenia na przedpolu Sowietów „pasa obronnego", złożonego z Rumunii, Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. W planach Moskwy ten pas obronny polegałby na wzmożeniu akcji komunistycznej w wymienionych wyżej państwach, dla wytworzenia w masach nastrojów filosowieckich a następnie poprzez szereg etapów do utworzenia w tych państwach bądź rządów zależnych politycznie od Moskwy, bądź wyraźnie komunistycznych.

Kolejność działań wykonawczych ustalono w sposób następujący:

1) Wzmożenie agitacji komunistycznej pod hasłem „wspólnego frontu";

2) Utworzenie Frontu Ludowego;

3) Objęcie władzy przez rząd, wyłoniony przez Front Ludowy;

4) Zależnie od sytuacji wewnętrznej poszczególnych państw: albo uzależnienie rządów Frontu Ludowego od Moskwy (Front Ludowy z przewagą komunistów), albo też przewrót komunistyczny.

Tak wygląda nowy plan polityczny Sowietów, uzgodniony w najdrobniejszych szczegółach z międzynarodówką komunistyczną (Komintern). Plan, którego pierwszy etap jest już wykonany.

Nie trzeba wskazywać, czym grozi Polsce wykonanie tego planu. Wystarczy przeczytać z uwagą sam plan, ujęty w 4 cytowanych etapach.

FAŁSZYWY POGLĄD

Trzeba natomiast omówić jeszcze jeden fałszywy pogląd na sytuację, szerzony przez jednych z nieświadomości, przez innych z wyraźnym celem paraliżowania kontrakcji społeczeństwa polskiego.

Ten fałszywy pogląd — to mniemanie, że rząd sowiecki nie dąży do skomunizowania Polski, gdyż chce mieć z mocnej Polski zasłonę przed hitlerowskimi Niemcami. Pogląd ten jest fałszywy, gdyż:

Sowiety i Komintern mają nie tylko plany obronne, lecz również zaczepne. „Pas obronny" na przedpolu Sowietów należało by raczej nazwać pasem zaczepno-odpornym, gdyż ma on za cel zarówno obronę Sowietów przed ewentualną agresją Niemiec, jak i, a może raczej przede wszystkim, rolę taranu komunizmu, który ułatwić ma wzmocnienie rewolucji światowej.

Rząd sowiecki zdaje sobie sprawę, że na wypadek starcia między Niemcami a Sowietami, wątpliwe jest, aby silna, nieskomunizowana Polska stanęła po stronie Sowietów.

Rząd moskiewski uważa za najlepszą osłonę przed państwami „kapitalistycznymi" i „faszystowskimi" otoczenie Rosji państwami skomunizowanymi, bądź też w ten lub inny sposób zależnymi od Moskwy.

Czerwona Moskwa uważa Polskę nieskomunizowaną za naturalnego sprzymierzeńca państw, wrogich komunizmowi.

Postawa polityczna Stalina i komunizmu wogóle jest zupełnie inna, niż to się często przypuszcza. Celem, do którego dąży polityka sowiecka, jest przede wszystkim wywołanie rewolucji światowej.

Tyle o sprawie fałszywego poglądu.

DYREKTYWY

Plan Kominternu, jak powiedziane zostało wyżej, jest już wykonywany. Agentury komunistyczne w państwach pasa obronnego otrzymały już rozkaz rozpoczęcia pracy z uwzględnieniem specyficznych warunków, istniejących w każdym z tych państw. W Polsce np., jak donosi „Biuletyn Informacyjny — Prawda o komunizmie", wydano już ulotki o treści dostosowanej ściśle do tych dyrektyw Kominternu. W nielegalnym organie KPP „Czerwony Sztandar" w numerze za marzec — kwiecień 1938 znajdujemy dalsze rozwinięcie tych dyrektyw obok nawoływania do „jednolitego frontu antyfaszystowskiego".

Specjalna rola w wykonywaniu tego planu przypada praskiej centrali Kominternu, gdzie po tułaczce po kilku stolicach Europy mieści się obecnie WEB (Weste-Europaisches Buro des Komintern). O roli biura praskiego w następnym artykule.

Czytelnictwo w Polsce

Dziedzina jeszcze zaniedbana

Książka jest mieczem wiedzy, którym usiłuje ona rozproszyć ciemność, utrzymującą człowieka w niewoli“ (Limanowski)

Ta doniosła rola książki nie doczekała się jeszcze w Polsce należytego zrozumienia. Ilość wydanych i przeczytanych książek jest wskaźnikiem kultury duchowej i materialnej. Problem kultury jest ściśle związany z ustrojem społeczno-politycznym.

A tymczasem, jak podaje „Bibliotekarz“, materiały statystyczne z roku 1930 i 1936 wykazują, że przybyło 700 nowych bibliotek. ale globalna liczba tomów zmniejszyła się o przeszło 200.000 egzemplarzy. W roku 1930 jedna książka przypadała na 5 mieszkańców, zaś w r. 1936 książka przypadała na 6 mieszkańców. Przy tym należy zwrócić uwagę na fakt, że wiele bibliotek posiada jeszcze przestarzałe, bezużyteczne zbiory. Uwzględniając wartość użytkową książki, można przyjąć, że mamy jedną książkę na 10 mieszkańców. Jeżeli porównamy ten stan z niewielkimi państwami zachodnimi, o dużej kulturze, gdzie mamy: w Szwecji — 1 książkę na 1 mieszkańca, w Danii — 1 na 1,5 mieszkańców, w Czechach i Austrii — 1 na 2 mieszkańców, w Estonii — 1 na 3 mieszkańców, zobaczymy jak daleko jesteśmy za innymi państwami i ile jeszcze trzeba w Polsce zrobić, aby dorównać Europie.

Na 33 milionów mieszkańców, z bibliotek oświatowych korzysta niecały milion, tj. zaledwie 3% ludności, przy czym z tego miliona czytelników część jest tylko aktywna, co świadczy o katastrofalnym stanie oświaty, szczególnie na wsi.

Z 5 milionów tomów bibliotek oświatowych, 4 miliony, obsługują miasta, a tylko 1 milion wieś. Jeden milion książek na 24 miliony chłopów. Biblioteki wiejskie są zbyt małe, mają przestarzałe księgozbiory, książki dawno już przeczytane lub niedostosowane do zainteresowań ludności, gdyż często są przygodnie zbierane w miastach „na oświatę ludu“. Tak tego zagadnienia traktować nie można. nie można pozostawić sprawy kultury wsi polskiej, sprawy kultury przyszłej Polski przypadkowej dobroczynności. „Oświata dla ludu“ („książka dla ludu“) jest podstawowym obowiązkiem państwa!

Dotychczas ustawa biblioteczna w Polsce jest w sferze projektów, a praktyka, życia wykazuje że ten stan nie może już dłużej trwać. Trzeba bić na alarm, bo zagrożona jest kultura Polski — przyszłość Polski! Akcja czytelnictwa pozostawiona jest dotychczas samorządom, które prowadzą sieć „Samorządowych Powiatowych Centrali Bibliotecznych“, głównie obliczonych na wieś. Ale tu nasuwa się zasadniczy brak — dotychczas nie ma bibliotek pierwszego stopnia, gminnych — wioskowych, co jest palącym zagadnieniem doby obecnej. Centrali samorządowych mieliśmy w Polsce w czerwcu 1937 r. — 126, obsługujących ogółem 3.934 punktów bibliotecznych. Jest to znikoma liczba w porównaniu z miejscowościami nieobsłużonymi, których jest 40.000.

Jeśli przyjąć, że część tych miejscowości obsługują centrale biblioteczne i biblioteki organizacyj społecznych — to pozostaje przeszło 20.000 miejscowości nieobsłużonych, które muszą być włączone do sieci bibliotecznej. I tego zadania nie można odkładać na później.

Ważnym zagadnieniem jest skład księgozbiorów i obrót ich. Skład księgozbiorów Centrali Powiatowych przedstawia się następująco: Ogólna liczba tomów — 300.943, z czego: 31% popularno-naukowych, 54% książek dla dorosłych i 15% dla młodzieży. Uderza tu mały procent książek dla młodzieży, — tym bardziej, że przy niskim stanie oświaty ogólnej — książki te mogli by czytać i dorośli. Poza tym młodzież jest tym elementem, szczególnie po wsiach, który w ogóle czyta. Uderza nas mała aktywność bibliotek.

Jak podaje biuletyn Biblioteki Publicznej w Warszawie, biblioteki w Polsce nie osiągają rocznie nawet dwukrotnego obrotu księgozbiorem wówczas, gdy powinny mieć co najmniej obrót 5-krotny.

Młodzież powstańcza
zbiera na FON

Jak to już donosiliśmy, z inicjatywy Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej, codziennie przez cały czas trwania Targów od samego rana do późnego wieczora, młodzież powstańcza zbiera codziennie ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

Codziennie ofiary zbiera zarząd Targów, który zebrane pieniądze przekazuje na FON.

Zauważyliśmy, iż niektórzy zwiedzający nie znając celu ofiary, w pierwszej chwili dziwią się tego rodzaju zbiórce na Targach, lecz po przekonaniu się na jaki cel przeznaczona chętnie dają ofiary. Piękna i godna naśladowania chęć pracy młodzieży powstańczej w zbiórce na tak szczytny i poważny cel, jak Fundusz Obrony Narodowej, niechaj będzie przykładem dla innych organizacji.

Wyniki dotychczasowej zbiórki są zależne od zrozumienia ważnego celu i ofiarności osób zwiedzających Targi Katowickie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

31 Maj — Wtorek

Anieli m. p. Petroneli p. Słowiański; Bożysława
Słońca wsch. 3.22, zach. 19.45
Księżyca w. 5.17, zach. 21.36

HISTORIA PODAJE:
1434 Zmarł w Gródku król Wład. Jagiełło
1592 Koronacja Anny Austriaczki
1916 Wielka bitwa morska na Skagerak między flotą Anglii i Niemiec.

PRZYSŁOWIA:
Gdy z końcem maja przymrozek spadne
Najgorsza zaraza na zboże przypadnie.

ZŁOTE MYŚLI
Kto wiarę straci, więcej stracić nie może.
Seneka.

RADY PRAKTYCZNE:
Skórę można uodpornić na wilgoć przez namoczenie jej w roztworze 50 gramów parafiny na litr nafty.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajny wywiad“.
EDEN: „Dzień na wyścigach“.
PATRIA: „Dede“.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12
W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25

—oOo—

Tydzień PCK.
W BĘDZINIE

Z inicjatywy zarządu Koła PCK w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie obchodu Tygodnia PCK.

Przewodniczącym wybrano **ks. pref. Antoniego Uchto**, przewodniczącymi sekcyj wybrano: nacz. W. Milianowicza, Babieńskiego i Prażmowskiego.

Tydzień rozpocznie się 4 czerwca capstrzykiem o godz. 19.30, 5 czerwca zbiórka uliczna, 12 czerwca koniec Tygodnia, który zakończy nabożeństwo w kościele parafialnym, a następnie odbędzie się pochód propagandowy przez miasto.

Teatr miejski w Sosnowcu
JEDEN GOŚCINNY WYSTĘP TEATRU REDUTA Z WARSZAWY

W piątek, 3 czerwca o godz. 20.30 dana będzie świetna komedia Gabrieli Zapolskiej p.t. „Skiz“ („Gra w miłość“). Doskonale napisana starannie wystawiona i koncertowo grana komedia ta, w reżyserii cenionej artystki Marii Dulębianki, niewątpliwie spotka się z uznaniem publiczności sosnowieckiej, która tłumnie przybędzie na to naprawdę na wysokim poziomie artystycznym stojące widowisko. Bilety już nabywać można w firmie Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. Ceny miejsc od 50 gr do 3 zl.

Teatr w Grodźcu

W czwartek, 2 czerwca, o godz. 20.30 — w sali Strażnicy — ukaże się komedia G. Zapolskiej p.t. „Skiz“ („Gra w miłość“) w wykonaniu zespołu teatru Reduta z Warszawy. Bilety wcześniej nabywać można w składzie p. E. Bednarka.

—oOo—

Teatr w Katowicach
REPERTUAR

Wtorek 31 bm. godz. 19 — „Gałązka rozmarynu“ (dla bezrobotnych).

Środa 1 czerwca godz. 20.30—Występ Sióstr Halama

Czwartek 2 czerwca godz. 20 — „Musisz być moją“ jubil. J. Miniaszkiewicza.

—oOo—

Posiedzenie
WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO

Dzisiaj odbędzie się w Kielcach posiedzenie wydziału wojewódzkiego. Na posiedzeniu tym m. in. rozpatrzone zostaną budżety Dąbrowy i Zawiercia. Na posiedzenie wyjechał prez. Izydorczyk, jako członek Wydziału oraz prezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech i naczelnik finansowy p. Modrzejowski, celem obrony budżetu.

—oOo—

× **PIELGRZYMKA UCZNIÓW SZKOŁY GÓRNICZEJ DO CZĘSTOCHOWY.** W dniu 1 czerwca br. wyjeżdża do Częstochowy pielgrzymka uczniów państwowej Szkoły górniczej i hutniczej im. Staszica w Dąbrowie wraz z gronem profesorów. W pielgrzymce weźmie udział około 400 osób.

ZEZEM

Po niedzielnych wyborach

Czesi światu pokazal
(mimo intrygi i spory)
jak się robi w „demokracji“
„demokratyczne“ wybory.
W rezultacie zaś Polacy
(zawiódł teror, konfiskaty)
dostali od Czechów więcej
pięćdziesiąt cztery mandaty.

SZERSZEŃ.

NA FALI DNIA
STANOWISKO „ZARZEWIAKÓW“

Otrzymaliśmy poniższy list:

Do uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie“ na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.

Kilka jednostek uprawia od pewnego czasu na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego pod firmą skupienia śląskiego „Zarzewia“ i przy powoływaniu się na tradycję zarzewiacką akcję polityczną, zmierzającą do zlania ruchu zarzewiackiego z ruchem O.N.R. Jaskrawym wyrazem tej akcji jest ostatnio wydanie przez pp. inż. Jerzego Zakrzewskiego i dra Marka Ludwika Rousseau czasopisma pt. „Szlakiem Zarzewia“.

W nawiązaniu do ogłoszonego już w prasie komunikatu Zarządu Głównego Stowarzyszenia uczestników Ruchu Niepodległościowego „Zarzewie“ — niżej podpisani uczestnicy ruchu zarzewiackiego na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim stwierdzają, że wspomniana akcja polityczna nie została uzgodniona z ogółem członków skupienia śląskiego i ogółem uczestników ruchu zarzewiackiego. Stwierdzają nadto, że z akcją tych jednostek i jej tendencją się nie solidaryzują i zastrzegają się przeciw nadużywaniu dla tej akcji nazwy „Zarzewia“.

Celem ostatecznego wyjaśnienia stanowiska ogółu uczestników ruchu zarzewiackiego w omawianej sprawie, podpisani zapraszają wszystkich uczestników Zarzewia, zamieszkałych na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim **na zebranie koleżeńskie**, które odbędzie się w **czwartek, dnia 9 czerwca br. o godz. 18 (6 po poł.)** w sali Uniwersytetu Ludowego w Katowicach, ul. Francuska 12, II p. — wejście główne.

Dr. Jan Bachleda, adwokat Mieczysław Chmielewski, dyr. Tadeusz Czoponowski, mrg. Stefan Gwojdziński, dyr. Marian Drozdowski, inż. Jan Jarocki, inż. Witold Kłębkowski, dr. Roman Lutman, dyr. Jan Mackiewicz dr. Wiktor Nechay, red. Józef Renik dr. Zygmunt Robel, red. Edward Ruman, dr. Tadeusz Saloni, dr. Kazimierz Skulicz.

Pierwsze Towarzystwo
OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH „SATURN“ W CZELADZI

W ub. tygodniu odbyło się konstytucyjne zebranie I Towarzystwa ogródków działkowych „Saturn“ w Czeladzi. Zebraniu przewodniczył p. **Bolesław Jankowski**.

Władze Tow. ukonstytuowały się jak następuje: prezes zarządu p. **Sylwester Wróblewski**, wiceprezesi: p. inż. Bronisław Strawiński i Józef Małek, sekretarz p. Franciszek Otrębski, skarbnik p. Stanisław Szymański, zastępca skarbnika p. Roman Walutek i członek zarządu p. Bolesław Jankowski. Komisja rewizyjna: przewodniczący p. Michał Żywica, członkowie pp.: Adam Derda i Stanisław Faska; sąd polubowny: przewodniczący p. Władysław Kowalski, członkowie pp.: Jan Dobrowolski i Wincenty Wolski.

TOD posiada na terenach kopalni „Saturn **278 ogródków działkowych** po 400 m. kw. założonych w 1934 r. i będących w posiadaniu bezrobotnych i najbiedniejszych mieszkańców Czeladzi. Wkrótce zostanie założona przez I-e TOD nowa kolonia, składająca się z 253 **ogródków działkowych**, również na gruntach które Tow. Górn.-Przem. „Saturn“ S. A. w Czeladzi bezinteresownie odstąpiło na ten cel.

—oOo—

× **ZATRZYMANIE AKUSZERKI.** Posterunek policji w Łagiszy zatrzymał akuszerkę Genowefę Adamiec, zamieszkałą na kolonii Glinice w Łagiszy. Adamcowa dokonała niedozwolonego zabiegu Helenie Barańskiej z Łagiszy, która wskutek tego zmarła. Zatrzymaną akuszerkę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Jak odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru
będzińskiemu pułkowi artylerii lekkiej

Jak donieśliśmy już wczoraj, w ub. niedzielę odbyła się w Krakowie uroczystość przekazania ośmiu pułkom artylerii z terenów OK Kraków i Przemyśl sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo.

Wśród ośmiu sztandarów znajdował się również sztandar ufundowany przez społeczeństwo zagłębiowskie **dla będzińskiego pułku artylerii lekkiej.**

Wczoraj podaliśmy ogólny przebieg niedzielnych uroczystości krakowskich, dzisiaj zaś uzupełniamy go szczegółami dotyczącymi aktu poświęcenia i wręczenia sztandaru pułkowi zagłębiowskiemu.

W uroczystości niedzielnej brała udział bateria honorowa pułku, d-ca pułku płk. Szwed z adiutantem oraz delegacja w składzie: oficera sztabowego, oficera młodszego, podoficera zawodowego, podoficera niezawodowego i kanoniera. Komitet obywatelski ufundowania sztandaru reprezentowali pp. starosta **Boxa** oraz prezydenci miast: **poseł Kaczkowski i mgr. Izydorczyk.**

Rodzicami chrzestnymi byli, jak o tym donosiliśmy, pp. **starościna Boxowa i wojewoda kielecki dr. Dziadosz.**

Po nabożeństwie, odprawionym przez ks. biskupa Gawlinę i kazaniu ks. płk. Zapały odbyło się poświęcenie sztandaru.

Każdy sztandar złożony był na oddzielnym stole, obok którego ustawiły się delegacje pułkowe i komitetów obywatelskich.

Po dokonaniu poświęcenia sztandaru, pierwszy gwóźdź wbił ks. biskup Gawlina, następnie gen. Rómmel, wyżsi oficerowie, prezydent Izydorczyk w imieniu samorządów zagłębiowskich, d-ca pułku, oraz przedstawiciele korpusu oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych.

Po wbiciu gwoździ prezydent Izydorczyk wręczył sztandar gen. Rómmlowi, ów zaś z kolei przekazał go d-cy pułku **płk. Szwedowi,** który klęcząc złożył przysięgę na wierność sztandarowi.

Następnie płk. Szwed przeszedł do oddziału pułku i wręczył sztandar chorążemu.

Uroczyste powitanie sztandaru przez pułk odbędzie się w Będzinie **jutro dn. 1 czerwca.** Będzie to uroczystość ściśle wewnętrzna pułkowa.

Zaprzysiężenie pułku na sztandar odbędzie się bardzo uroczyście w jesieni br., **prawdopodobnie dn. 18 września.**

Premiowane książeczki PKO

Dnia 27 maja rb. odbyło się w PKO drugie publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii V grupy „B".

Premie po zł 50 padły na n-ry: 600021 600257
601147 601652 602160 602516 602828 603343
63467 603555 603668 604 218 604518 604856
605029 605253 605539 605717 606189 606311
606458 606952 607459 607479 607591 608540
609817 610685 610796 610980 611383 611440
611599 612238 612347 612742 612882 612923
613720 613805 618961 614695 614728 614958
615403 615478 615659 616263 616417 616487
616522 617439 617469 618670 619112 619188
619423 620648 620662 621252 621850 621368
621526 621560 621832 622111 622751 622796
623181 623525 623602 623679 623746 623815
624069 624089 624601 624783 625081 625405
625734 626046 266210 626799 627005 627155
627195 627878 628262 626514 628563 628607
628939 629998 630952 630583 630646 631534
631600 631664 631784 632130 632279 632987
633084 638708 633807 633946 634485 634894
635988 636906 637119 637307 637406 637765
637824 638483 638689 638829 639091 639126
639273 639313 639575 639662 639859 640080
640580 641254 641966 642083 642229 642734
648017 643203 643359 643461 643557 643871
644381 644570 644919 645376 645419 645568
645889 646144 646165 646259 646326 646806
646968 647636 648164 648160 648387 648425
648769 648783 648864 649430 649658 649751
649793 650791 650828 651399 651678 651748
561833 651974 652055 652308 652359 652409
652498 652729 653199 653312 653394 654004
654036 654345 654612 654525 654586 654653
654725 654865 654943 654961 655049 355269
656405 656812 656894 656977 657080 657166
658477 658741 658809 658902 659005 659312
659467 659664 660187 660202 660501 660634
650806 660810 660843 660902 660954 661552
661866 661925 661948.

Będziemy się uczyć
chodzić po!.. chodnikach?

Mieliśmy już najrozmaitsze nauki „chodzenia" i „przechodzenia". Nie uczyliśmy się jednak dotąd chodzić po chodnikach, a nie wszyscy niestety to umiemy. Bo spójrzmy na ulicę: tworzące się grupki przechodniów, idąca młodzież „ławą", żywe ściany na chodnikach, panie rozmawiające o nowinach dnia, stojąc na chodnikach, wózki dziecinne w otoczeniu rodzinnek itp. — oto obrazki codziennego życia wielkomiejskiego. Komu się spieszy — ten musi albo schodzić na jezdnię, przepychać się przez tłumy lub przez grupy i ściany przechodniów, zamykających swobodne przejście.

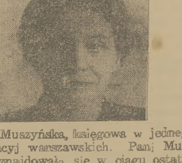
Co więcej — ludzie nie mogą pojąć, że obowiązek trzymania się prawej strony dotyczy także chodzących po chodnikach.

Dowiadujemy się, że sprawą tą zająć ma się w najbliższym czasie Liga drogowa, wydając odpowiednie odezwy do ludności, a gdy zajdzie tego potrzeba — to kto wie, czy nie będziemy odbywać „kursów" chodzenia po chodnikach?

Ale lepiej tego uniknąć.

Z serii „mających szczęście"

W ostatnich dniach ciągnienia czwartej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, niezależnie od miliona, o którym podamy wkrótce szereg szczegółowych informacyj, padło kilka większych wygranych. Oto współwłaściciele losu nr. 33611, którzy podzielili się wygraną 75.000 złotych:



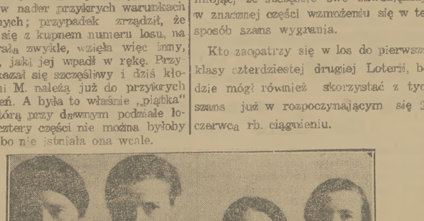
p. Zofia Muszyńska, księgowa w jednej z instytucyj warszawskich. Pani Muszyńska znajdowała się w ciągu ostatnich lat w nader przykrych warunkach materialnych; przypadek zrządził, że spóźniła się z kupnem numeru losu, na który grała zwykle, wzięła więc inny, pierwszy, jaki jej wpadł w rękę. Przypadek okazał się szczęśliwy i dziś kłopoty pani M. należą już do przykrych wspomnień. A była to właśnie „piątka" E, na którą przy dawnym podziale losów na cztery części nie można byłoby wygrać, bo nie istniała ona wcale.



p. Kazimierz Samotyja jest technikiem z zawodu i mieszka w stolicy. — Wygrane 12.000 złotych pozwolą mu na samodzielną pracę zawodową.

Wszyscy wymienieni gracze jednogłośnie wyrażali swe uznanie dla nowego podziału losów na pięć części, rozumiejąc, że szczęście swe zawdzięczają w znacznej części wzmożeniu się w ten sposób szans wygrania.

Kto zaopatrzy się w los do pierwszej klasy czterdziestej drugiej Loterii, będzie mógł również skorzystać z tych szans już w rozpoczynającym się 22 czerwca rb. ciągnieniu.



Panie Józefa Kurek, Marta Rudowska, Anna Szczur i Julianna Maj są robotnicami dniówkowymi. Nie stać je było każdą z osobna, na kupno całej „piątki", złożyły się więc we cztery po półtrzecia złotego i dziś każda z nich jest posiadaczką trzech tysięcy złotych. Opłaciło się wydatek!

Chico, Harpo, Groucho

Chico-Harpo-Groucho to imiona słynnych komików Braci Marx, których ujrzymy w nowej komedii „Dzień na wyścigach".

Imiona te należy czytać: Cziko, Harpo, Roucho. Obok słynnych mistrzów groteski ujrzymy w najnowszym ich filmie Maureen O'Sullivan i Allana Jonesa. Obraz ten jest bardzo wystawny. W jednej ze scen bierze udział 600 tancerek i 300 osób orkiestry!

Między innymi ujrzymy słynną tancerkę Vivian Fay. Bohaterowie komedii — Chico, Harpo i Groucho, którzy święcą w tym filmie za granicą wielkie triumfy, zdobywają sobie niesłychaną popularność i u nas.

Ujrzymy ich w tej komedii w kinie „Eden" na zakończenie sezonu.

—oOo—

Z II piętra
NA BRUK

Szczęśliwie niezwykle zakończył się upadek z II piętra na bruk 18-letniej Cielanówny.

Cielanówna przebywając chwilowo u brata swego, zamieszkałego w Dąbrowie przy ulicy Sobieskiego, wyglądając oknem z mieszkania na II piętrze wychyliła się zbytnio i, tracąc równowagę, runęła na bruk.

Wskutek upadku Cielanówna doznała tylko lekkich obrażeń zewnętrznych, oraz wstrząsu nerwowego i podniósłszy się z bruku o własnych siłach udała się do domu.

—oOo—

✕ **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 2 (1 zgon), odra 14, krztusiec 6, gruźlica (2 zgony), jaglica 1, nagmin. zapal przyusznicy 2.

2 c.k.m. dla armii
FUNDUJĄ PRACOWNICY UMYSŁOWI I TOW. „CZELADŹ"

W dniu 27 bm. odbyło się w sali Klubu urzędników w Piaskach zebranie pracowników umysłowych Towarzystwa „Czeladź", na którym zebrani postanowili opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej w wysokości 1% od miesięcznych poborów przez okres sześciu miesięcy.

Zebrane w ten sposób fundusze, łącznie z ofiarą Towarzystwa „Czeladź", posłużą na zakupienie dwóch ciężkich karabinów maszynowych z biedkami i zaprzęgiem, które ofiarowane będą Armii Polskiej w dniu Święta Niepodległości 11 listopada br.

—oOo—

Za skradzione pieniądze
KUPILI SOBIE BUTY

Dn. 26 bm. nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Franciszka Lesiakowskiego w Sosnowcu (Wachodnia 13), skąd skradli portmonetkę z 30 złotymi i teczkę skórzaną. W wyniku dochodzenia policyjnego okazało się że kradzieży dokonali mieszkańcy Sosnowca: Stanisław Litowczuk (Śląska 13) i Zygmunt Nowak (Śląska 9).

Za skradzione pieniądze Litowczuk i Nowak kupili sobie buty i skarpetki oraz żywności.

Sprawców kradzieży zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

✕ **PRZY PAŃSTWOWEJ ŚREDNIEJ SZKOLE ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU—SIELCU, ul. Karpacka L. 2** — tel. 62250 w roku szkolnym 1938-39 będą otwarte:

4-ro letnie Państw. Gimnazjum Krawieckie. Warunki przyjęcia: 6 oddziałów szkoły powszechnej i egzamin wstępny.

3-ch letnie Gimnazjum Bieliźniarskie Warunki przyjęcia: 7 oddziałów szkoły powszechnej i egzamin wstępny.

Kancelaria szkoły wydaje bezpłatne prospekty o warunkach przyjęcia.

PROGRAM RADIOWY

W SETNĄ ROCZNICĘ URODZIN JANA MATEJKI

W roku bieżącym mija setna rocznica urodzin wielkiego malarza dziejów Polski — Jana Matejki. W związku z tą rocznicą Polskie Radio, aby uczcić pamięć wielkiego mistrza i poznać słuchaczy bliżej z jego życiem, nadaje opowieść biograficzną w opracowaniu Tadeusza Makowieckiego. Opowieść ta składająca się z trzech odcinków nadawana będzie we wtorki o godz. 16.45 dnia 31 bm. 7 i 14 czerwca

POLSKIE RADIO TRANSMITUJE Z BRUKSELI FINAŁ KONKURSU IM. ISAYE'A

Transmisje Polskiego Radia z zagranicy poznają słuchaczy polskich nie tylko ze sławnymi solistami i kompozytorami zagranicznymi, ale również nawiązują kontakt z ważniejszymi wydarzeniami w świecie muzycznym. Transmisja z Brukseli dnia 31 bm. o godz. 22 przedstawi słuchaczom polskim kandydatów wyeliminowanych do ostatniej rozgrywki w konkursie dla pianistów im. Issaye'a, zorganizowanym przez „Fundację muzyczną Królowej Elżbiety". Konkursy muzyczne, odbywające się w Brukseli co pewien czas interesują zawsze wszystkich melomanów i świat muzyczny, skupiają bowiem i eliminują najwybitniejsze talenty.

WTOREK 31 MAJA

5.15 Audycja poranna (płyty) 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 7.15 Koncert w wykonaniu orkiestry pułku Strzelców Kaniowskich 8.00 Audycja dla szkół 11.00 Audycja dla poborowych 11.15 Audycja dla szkół: „Jak krasnoludki pomagały Skrobkowi" słuchowisko 11.40 Śpiewa Miliza Korius—sopran (płyty) 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej 14.10 Muzyka z płyt 15.10 Giełda zbożowa i towarowa 15.15 „Przygoda Marcelianka Majstra-Klepki" bajka — audycja dla dzieci 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry rozgłośni wileńskiej 16.45 Jan Matejko — opowieść biograficzna 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry PR. z udziałem „Trójki Radiowej" 18.00 „Z życia owadów" pogadanka 18.10 Koncert muzyki gruzińskiej. Wykonawcy: Helena Stroińska — sopran, Aleksander Karpacki—baryton, Witold Łuczyński—tenor, Miecz. Paszkiet—skrzypce, Bron. Młodziejowski—forepian 18.45 „Pod piorunami" opowiadanie Józefa Weyssenhoffa 19.00 Recital fortepianowy Ernsta Kreneka 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 „1000 taktów muzyki" wyk. zespołu Stefana Rachonia 20.55 Pogadanka aktualna 21.10 Gawoty i menuety Wykonawcy: Tadeusz Górzyński — skrzypce Miecz. Górski—flet, Bron. Prokopowicz—harfa, Wład. Szpilman—celesta i fortepian 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 Finał konkursu dla pianistów im. Ysaye'a zorganizowanego przez „Fundację muzyczną królowej Elżbiety" — transmisja z Brukseli

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P

Dobre wypłaty w 10-ym dniu
wyścigów konnych w Katow

W ub. niedzielę w dziesiątym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — pogoda nie dopisała, pomimo tego publiczności dużo. Rozegrano siedem gonitw, gonitwy bardzo interesujące, **wypłaty w totalizatorze znowu wysokie.**

Gonitwom przewodniczył prezes T. Mieczkowski.

W pierwszej płaskiej 2400 mtr wygrała **Judica** st. „Iwno" pod j. Koniecznym w 2 min. 48 sek., 2) Harcerz, 3) Prut, 4) Hulanka II, 5) Arkadia. Tot. zw. 34 zł m 21 i 31 zł za 10 zł

W drugiej z płotami 2800 mtr wygrał **Tabarin** W. Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 3 min. 21 sek., 2) Czarnobrewy, 3) Alerte, 4) Emir IV, 5) Cross Country, 6) Nonnoutte, 7) Guldynka. Tot. zw. 18 zł m 11—12 i 13 zł za 10 zł.

W trzeciej płaskiej 2100 mtr w zaciętej walce o szyję wygrał **Laufer II** st. „Iwno" pod j. Koniecznym w 2 min. 28 sek., 2) Neftis, 3) Dora, 4) Kapuś, 5) Fifikus, 6) Bystrzyca. Tot. zw 49 zł m 18 i 17 zł na 10 zł.

W czwartej z przeszkodami 3600 mtr po zaciętej walce wygrał **Saturn** Bobińskiego pod j. Wojtkowiakiem w 4 min. 43 sek 2) Nurt, 3) Hamlet II, 4) Król Herod, 5) Admonicja, 6) Hakata. Tot. zw. 82 zł m 22 i 4 zł za 10 zł.

W piątej płaskiej 2200 mtr imienia inż. Jana Grabowskiego o nagrodę 1500 zł wygrał ogólny faworyt **Nord** Bobińskiego i Turno pod ż. Czernuszenko w 2 min 27 sek, 2) Kanciarz, 3) Margas, 4) Algier Tot. zw. 18 zł m 14 i 19 zł za 10 zł. Upominek od Towarzystwa wręczono po gonitwie jeźdźcowi zwycięzcy żok. Czernuszeznce.

W szóstej płaskiej 1600 mtr wygrał **Andrus** st. „Iwno" pod j. Koniecznym w 2 min 01 sek 2) Kulfon 3) Ijola 4) Destar 5) Tanagra III 6) Czarna Pani. Tot. zw 15 zł m 15 i 28 zł za 10 zł.

W siódmej płaskiej 1800 mtr wygrał w zaciętej walce o łeb **Ever More** Rościszewskiego pod j. Wachowiakiem w 1 min 59 sek 2) Etna III 3) Aza 4) Palier 5) Moutarde 6) Garuffa Tot. zw. 46 zł m 18 i 13 zł za 10 zł.

Następne wyścigi odbędą się dnia 5 i 6 czerwca.

Echa zabójstwa
DOZORCY TARTAKU

We wczorajszym numerze donieśliśmy, o tajemniczym zabójstwie Michała Kwietnia, dozorcy tartaku Sapera w Sosnowcu przy ulicy Dziewiczej.

Kwiecień został w bestialski sposób zamordowany siekierą.

W związku z morderstwem policja zatrzymała kilku osobników, wśród których znajduje się domniemany zabójca.

Zabójstwa, jak wskazują poszlaki dokonano na tle zemsty osobistej.

—o0o—

Przez podkop
DO PIWNICY

Policja będzińska ujęła znanego włamywacza Ludwika Obrączkę, zamieszkałego w Będzinie.

Włamywacz dostał się przez podkop do piwnicy Pniakowej w Będzinie, usiłując dokonać kradzieży.

Ujętego włamywacza przekazano do dyspozycji władz sądowych.

—xx—

✕ **ZEBRANIE CZŁONKÓW SEKCJI EMERYTÓW PZZPP i H. RZ. P. W SOSNOWCU** Prezydium zarządu sekcji emerytów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków zarządu, że miesięczne zebranie zarządu sekcji odbędzie się w środę dnia 1 czerwca br. o godzinie 18 w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr 17-a. Obecność członków zarządu sekcji obowiązkowa.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zakończenie roku szkoln.
W OŚRODKU WYCHOWAWCZYM FIRMY ERBE

W ub. sobotę odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w ośrodku wychowawczym ochronki firmy i pracowników „Ernest Erbe" w Zawierciu. Z racji zakończenia roku szkolnego p. starosta mgr E. Trznadel udekorował srebrnym krzyżem zasługi panią dyr. Wandę Erbową za zasługi położone na polu pracy społecznej.

W uroczystości tej wzięli udział: dzieci, zarząd ośrodka wychowawczego oraz rodzice dzieci uczęszczających do ochronki.

Nadmienić należy, że przed pięcioma laty z inicjatywy pracowników i firmy Ernest Erbe powołano do życia tak piękną placówkę społeczną, jaką jest wyżej wymieniony ośrodek wychowawczy, finansowany i utrzymywany wyłącznie przez pracowników firmy i dyrekcję. Do ośrodka tego uczęszcza 60 dzieci w wieku przedszkolnym, które poza korzystaniem z opieki wychowawczej są również dożywiane. Niezależnie od ośrodka wychowawczego, dla 15 dzieci wydawane są porcje obiadowe.

✕ NABOŻEŃSTWA. Z inicjatywy robotników i robotnic oddziału tkalni fabryki TAZ w Zawierciu w ub. niedzielę ks. kanonik Bol. Wajzler odprawił nabożeństwo na intencję pracowników oddziału tkalni.

W ub. wtorek staraniem tychże samych robotników odprawione zostało nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych b. pracowników oddziału tkalni. Na nabożeństwie byli obecni robotnicy, majstrowie i kierownik tkalni p. A. Bobotek.

✕ USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. Onegdaj w celu samobójczym napiła się esencji octowej mieszkanka Zawiercia C. Z. (ul. Staroszkolna 19). Stan zdrowia denatki nie budzi poważniejszych obaw.

KINO „STELLA" — „Huragan".

10-lat owocnej pracy
oddziału ZPOK. w Zawierciu

W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie oddziału wydzielonego Związku pracy obywatelskiej kobiet w Zawierciu, przy licznym udziale członkiń. Zebranie zagaiła przewodnicząca ZPOK **dyr. Henryka Jakliczowa**, która po powitaniu licznie przybyłych osób, przedstawiła pokrótce dziesięcioletnią działalność oddziału.

Po zagajeniu na przewodniczącą zebrania poproszono **p. Słocińską**, za stołem prezydialnym zasiadła **p. J. Holenderska**, sekretarzowała **p. Kiełtucha**. Przepięknie opracowany referat p.t. „Ochrona pracy kobiet" wygłosiła **prof. H. Mitkowa.**

Po odczytaniu protokułu z walnego ostatniego zebrania, przewodnicząca dyr. Jakliczowa złożyła sprawozdanie z działalności oddziału. Oddział ZPOK w Zawierciu liczył w roku sprawozdawczym 74 członkinie. Jeden z bodaj ważniejszych odcinków pracy to **opieka nad matką i dzieckiem.** Referentka tego działu p. prezydentowa **Z. Kowalska**, b. serdeczną opieką otoczyła dzieci wychowywane w przedszkolu i troszczyła się o ich matki. W trosce o zdrowie matek zorganizowano wspólnie ze Zrzeszeniem powiatowym ZPOK **kolonie dla kobiet pracujących fizycznie** (przeważnie bezrobotnych na Krzemieńdzie pod Zawierciem. Prowadzono również wspólnie z zarządem miejskim półkolonie letnie dla 537 dzieci oraz półkolonie letnie dla 100 dzieci z Ubezpieczalni społecznej. Subwencje na prowadzenie półkolonii otrzymano: z miejskiego Komitetu pomocy dzieciom i młodzieży zł 3.621.32, z ubezpieczalni społecznej zł 800, w produktach zł 1041.20 ogólny przychód zl 5462.52.

Referat wychowania polityczno - obywatelskiego spełnia należycie swoje zadanie. W świetlicach został przeprowadzony kurs przetworów, kursy kroju i szycia, kurs zdobnictwa ludowego, oraz kurs robót szydełkowych i in. Współpraca z innymi organizacja układa się pomyślnie.

Z inicjatywy Związku odbyło się międzyorganizacyjne zebranie kobiece, celem którego było uzgodnienie postępowania w akcji opieki nad dziećmi i młodzieżą.

Do obozu Zjednoczenia Narodowego ustosunkował się ZPOK z pełnym zrozumieniem dla jego założeń ideowych, oraz wyraził gotowość współpracy w realizowaniu jego poczynań.

Sprawozdanie z działalności opieki nad matką i dzieckiem złożyła prezydentowa Z. Kowalska. Sprawozdanie kasowe p. Kukułkowa. Pięknie rozwija się również **praca w świetlicy im. E. Plater i Michaliny Mościckiej.** Na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi uchwalono absolutorium i podziękowanie.

Pod koniec przystąpiono do wyboru zarządu. Jednogłośnie przewodniczącą została wybrana p. **dyr. H. Jakliczowa** (ponownie). **I wiceprzewodnicząca p. Berndtowa**, II wiceprzewodnicząca **Holenderska**; członkinie zarządu pp.: Erbowa, Z. Kowalska, Z. Czajkowska, prof. H. Mitkowa, W. Kuśmierska, J. Szpakowska, A. Góralczykowa, M. Micińska Z. Szpilówna, S. Gacowa, C. Osternowa, H. Jabłońska i W. Żubrowa Po wyczerpaniu porządku obrad przewodnicząca zamknęła zebranie.

WYSTAWA PRAC ŚWIETLICZANEK

W dniu walnego zebrania t.j. w ub. niedzielę nastąpiło otwarcie w lokalu własnym wystawy prac świetliczanek przy ZPOK. Wystawa ta pod sprężystym kierownictwem p. Jaskólskiej, cieszyła się niebywałym powodzeniem.

Bez przesady można stwierdzić, że wszystkie eksponaty na wystawie były opracowane wprost artystycznie. (T. św.)

Aresztowanie włamywacza-bandyty
podejrzanego o usiłowanie zabójstwa

Wydział śledczy pp. w Sosnowcu aresztował znanego włamywacza **Stanisława Śrubarczyka**, ukrywającego się przed policją od dnia 18 kwietnia bież. roku.

Śrubarczyk podejrzany jest **o usiłowanie zabójstwa niejakiego Małkiewicza i Stefanka** z Sosnowca oraz **o postrzelenie Kazimiery Motyl** z Sosnowca.

Po dokonaniu przestępstwa Śrubarczyk zbiegł w nieznanym kierunku i ukrywał się do tego czasu.

Aresztowanego groźnego zbira policja przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

Powiatowy zjazd delegatów
Zw. Strzeleckiego w Olkuszu

Pod przewodnictwem komendanta podokręgu śląskiego, **mjr. Tarnawskiego**, odbył się w Olkuszu w ub. niedzielę VI ogólny zjazd delegatów Zw. Strzeleckiego pow. Olkuskiego. Za stołem prezydialnym sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1, udekorowanej emblematami państwowymi i strzeleckimi, zasiedli również pp. starosta **Brzostyński** i burmistrz **Majewski.**

Po zagajeniu i powitaniu zebranych przez prezesa p. rejenta **Swolkienia**, szereg osób, przedstawicieli różnych organizacyj olkuskich, złożyło życzenia pomyślnych obrad. **Dłuższe przemówienie** na temat rzetelnej pracy w szeregach Zw. Strzeleckiego, **wygłosił p. starosta** Brzostyński. Mówca zakończył przemówienie, wskazując na rolę Związku, jako czynnika usuwającego wszelkie szlamy i wodorosty życia, **propagującego pracę przejrzystą w myśl** szczytnej ideologii, pozostawionej w spuściźnie przez Wielkiego Twórcę Marszałka Piłsudskiego. **Referat na temat wychowawczy wygłosił** przedstawiciel inspektoratu szkolnego **p. Macias.**

Sprawozdanie z działalności zarządu odczytali poszczególni członkowie zarządu oraz: komendant powiatowy p. **Czajka**, kierownik „Orląt" p. **Koryczan** i kierownik Wydziału pracy kobiet, p. rejentowa **Swolkieniowa**, przy czym w ramach swego sprawozdania, prezes p. Swolkień **wygłosił dłuższy referat ideowo-społeczny**, poruszając zagadnienia ogólne.

Ze sprawozdań wynika, że zarząd powiatowy, któremu udzielono absolutorium, gros swego wysiłku włożył w usprawnienie życia organizacyjnego i podniesienia oblicza moralnego oddziałów, **dążąc głównie do związania tych oddziałów z ludem wiejskim.**

Na terenie powiatu istnieje **46 oddziałów męskich, 10 żeńskich, oraz 256 „Orląt".** W świetlicach założono 12 aparatów odbiorczych, oraz 14 bibliotek. Ponad to istnieje 25 zespołów teatralnych, 8 chórów itp.

Na miejsce p. Swolkienia, który zrezygnował z prezesury, wybrany został prezesem powiatowym **dr M. Kiciarski.** Poza tym weszli do zarządu pp.: **St. Kotowicz, dr Kallista, B. Minnick, prof. Michalski, J. Stalmach, J. Podworski, St. Szczepański, B. Kuczma i Załęga.**

Z okazji zjazdu wysłane zostały depesze hołdownicze do p. prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza-Śmigłego, p. Marszałkowej Piłsudskiej, prezesa zarządu głównego, komendanta głównego i wojewody kieleckiego dr Dziadosza.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost wywozu i spadek produkcji
Hutnictwo żelazne w kwietniu

Wytwórczość hut żelaznych w kwietniu w porównaniu z miesiącem poprzednim przedstawiła się następującc (w tonach — w nawiasach dane za marzec rb.): surówka 76.983 (82.415), stal 128.251 (142.091), wyroby walcowniane 93.717 (102.151). Jak z tych liczb wynika, wytwórczość hut żelaznych spadła w okresie sprawozdawczym we wszystkich trzech zasadniczych działach, jak również i w rurkowniach.

W kwietniu rb. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ilości 50.814 ton wobec 46.771 ton w marcu rb., czyli o 4.043 ton więcej. Z powyższej liczby przypada na zamówienia: prywatne — 32.048 ton, rządowe — 18.578 ton, samorządowe — 112 ton i Francusko-Polskiego Tow. Kolejowego — 81 ton.

Eksport wyrobów walcownianych w miesiącu sprawozdawczym wynosi: 14.685 ton wobec 11.259 ton w marcu rb. czyli o 3.426 ton (o 30.43 proc.) więcej. Wywóz rur stalowych wyniósł w omawianym okresie 8.458 ton wobec 3.315 ton w marcu rb., czyli o 140 ton (o 4.28 proc.) więcej.

W końcu kwietnia rb. zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem 46.572 robotników, czyli o 1.618 osób więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca, a o 6729 osób więcej niż w końcu kwietnia r. ub.

KRONIKA OLKUSZA

Podwyżka zarobków
W PAPIERNI „KLUCZE"

W następstwie konferencji, jaka odbyła się pomiędzy zarządem fabr. papieru „Klucze" pod Olkuszem i delegatami robotników pod przewodnictwem inspektora pracy, robotnicy uzyskali podwyżkę dotychczasowych zarobków od 3 do 5%, oraz inne świadczenia socjalne, jak 300 zł. jednorazowo na oświatę robotniczą, pomoc szkolną dzieciom, bezpłatny przejazd furmankami do szkół olkuskich, oraz deputat węglowy.

Umowa zbiorowa zawarta została na rok.

Krwawa bójka
PRZY POMIARZE GRUNTU

Około 30-tu gospodarzy z Małoszyc, gm. Żarnowiec (pow. Olkuski), udało się onegdaj na grunta Jana Mądrego i Wojciecha Łazarzowskiego w celu sprawdzenia pomiarów granic, podejrzewano bowiem obydwóch o przywłaszczenie ziemi kosztem gromady.

Na tle sprzeciwu ze strony Mądrego i Łazarzowskiego powstała ogólna bójka, w której wzięli również udział krewni opozycjonistów.

W rezultacie **kilka osób odniosło rany a Jan Wróbel doznał ciężkiego uszkodzenia ciała.**

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

8-letni podpalacz
DLA WRAŻEŃ

W osadzie Działoszyn pod Wieluniem, w zabudowaniach Jana Sicińskiego wybuchł pożar, który na szczęście, nie przybrał większych rozmiarów.

Sprawcą pożaru był 8-letni wychowanek poszkodowanego, Zygmunt Bugajski.

Chłopiec chcąc zobaczyć „piękne widowisko" — jak sam się przyznał — podpalił starą szopę.

Potworna morderczyni
SKAZANA NA ŚMIERĆ

Sąd okręgowy równieński skazał na karę śmierci 27-letnią Bazylisę Smakusównę, morderczynię b. sierżanta Ponomarenki i jego małego syna.

Smakousówna mieszkała u Ponomarenki od dłuższego już czasu, a przeczuwając, że przyjaciel zamierza ją porzucić, postanowiła się zemścić.

W dniu Bożego Narodzenia ub. roku zarąbała siekierą śpiącego Ponamerenke i jego 13-letniego syna.

SPORT

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY KONNE W WARSZAWIE

W sobotę rozpoczęły się w Warszawie międzynarodowe zawody konne z udziałem ekip: niemieckiej, belgijskiej, francuskiej, rumuńskiej, tureckiej, polskiej i jeźdźców cywilnych.

W konkursie otwarcia zwyciężył jeździec turecki por. Palatkan przed por. Brinckmanem (Niemcy).

W niedzielę w drugim dniu zawodów rozegrano konkurs „potęgi skoku im. Al. hr Skrzyńskiego o nagrodę ministrowej Izabeli hr Szembekowej. W konkursie tym, po rozgrywkach, zwyciężył por. Poswick (Belgia). W konkursie „Łazienek" dla pań i jeźdźców cywilnych I miejsce zajął inż. Grabianowski przed p. Kraniską.

JĘDRZEJOWSKA WYGRAŁA TURNIEJ W CHISWICK

W sobotę zakończył się w Chiswick pod Londynem międzynarodowy turniej tenisowy. Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni zdobyła Jędrzejowska.

Pokonała ona w finale nową gwiazdę amerykańskiego tenisa Bundy w dwóch setach 7:5, 6:2, przyczym Amerykanka jedynie w pierwszym secie potrafiła nawiązać walkę z Polką.

TRENINGI MIĘDZYSZKOLNEGO KLUBU SPORTOWEGO

Treningi sekcji gier i zabaw (siatkówka, koszykówka) Międzyszkolnego klubu sportowego odbywać się będą w środy o godz. 16.30 na Stadionie miejskiego komitetu WF i PW.

Treningi sekcji lekkoatletycznej MKS odbywać się będą w czwartki i soboty o godz. 16 na Stadionie miejskiego Kom. WF i PW.

DĄBROWA — SOSNOWIEC 3:0

Rozegrany w niedzielę w Sosnowcu piłkarski mecz reprezentacyj szkolnych Dąbrowy i Sosnowca, zakończył się zwycięstwem Dąbrowy w stosunku 3:0.

LOPP C. G. SCHOEN — HULCZYŃSKI 1:3 (1:1)

W ub. niedzielę odbył się mecz towarzyski między członkami koła LOPP firmy C. G. Schoen a Hulczyński, zakończony zwycięstwem zespołu Hulczyńskiego w stosunku 3:1 (1:1).

VII zawody rejonowe
straży pożarnych w strzelaniu

W dniu 29 bm. na placu ćwiczeń straży pożarnej fabr. „Strem" w Strzemieszycach, odbyły się VII z kolei w tym roku rejonowe zawody konkursowe straży pożarnych w strzelaniu z karabinka sportowego o mistrzostwo na rok 1938-39 oraz o Odznakę Strzelecką.

W strzelaniu wzięli udział naczelnicy, zastępcy i oficerowie straży rejonu olkusko-siewierskiego w liczbie 15 osób, zdobywając podczas tych strzelań pięć odznak strzeleckich oraz mistrzostwo rejonowe oficerów, które zdobył p. Wantrych Józef, naczelnik straży Strem w Strzemieszycach, osiągając 77 punktów na 100 możliwych; wicemistrzostwo zdobył p. Falfus Józef z tejże straży — pkt. 75.

Zespołowo wynik ustalony został w cyfrze 341-500 pkt. przez zespół w składzie wyżej wymienionych oraz Pytlarza Jana i Adolfa Wiktora ze Stremu oraz Haberki Wawrzyńca z kolejowej straży pożarnej w Strzemieszycach. Wyżej wymienione zawody nie wpłynęły na zmianę tabeli wyników jednostkowych, które prowadzi nadal p. Nadgórski Julian ze Stremu pkt. 81 oraz zespołowo — straż pożarna Huty Bankowej pkt. 372-500 pkt, w składzie pp.: Kasprzyk Zygmunt 81, Grabowski Józef 77, Toruński Tomasz 76, Witkowski Stefan 70 i Gawęda Jan 68 pkt.

Po strzelaniach oraz odprawie oficerów straży pożarnych zorganizowanych przez będziński oddział powiatowy Związku straży pożarnych R. P. dyrekcja fabryki „Strem" w Strzemieszycach podejmowała uczestników zjazdu obiadem w lokalnym klubie, gdzie [illegible] miłym nastroju przerwę obiadową.

NA KANWIE

BLIŹNIAK ZAWINIŁ
Nieszczęśliwe podobieństwo

— Oskarżony jest pan o kradzież torebki damskiej w tramwaju — rzekł sędzia grodzki na rozprawie. — Co pan powie na swoją obronę?

— Po chorobę się mam tłumaczyć, skoro jeżeli i tak do mamra pójdę, panie sędzio.

— Jeżeli nie jest pan winien, to pan nie pójdzie.

— Pójdę panie sędzio! Już taki mój los, że co ten huncwot nawarzy, to ja muszę wypić.

— Któż to ten huncwot?

— A mój bliźniak, Ignacy...

Gębę ma, panie sędzio, akurat taką samą, jak moja. Człowiek z niego awanturny i każdego dnia obowiązkowo drakę musi uskutecznić. A że zaraz po tym wieje, to kogo władza do pudła wtrynia? Ma się rozumieć mnie.

Wyobrażenia nawet pan sędzia nie masz, jak mnie przez tego człowieka życie obrzydło.

Opychałem obiady w jednej mekinie, gdzie śkapskie mięso dawali. Ale dla mnie w każdy raz wołowinka była, ponieważ że dla stałego gościa.

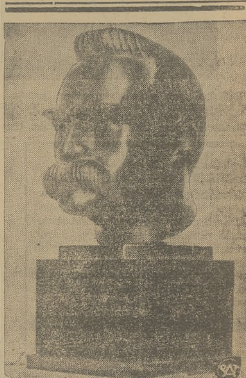
Naturalnie przypętał się tam i mój bliźniak. Patrzy gospodarz to na mnie, to na niego, któren tu każdego dnia przychodzi? No i w końcu jemu wołowe kotleta dali, a mnie ze śkapskiego mięsa.

O wiele mnie się kiedy gotówka gdzie należy, to kto ją odbiera? Wiadoma rzecz, że mój bliźniak. A dziecko komu do mieszkania przynieśli? Mnie. A przecież nie moje było, tylko bliźniaka.

Tera to już spora dziewczynka z tego małeństwa wyrosła. O, widzi pan sędzia? Tu na ławce siedzi. Nawet niczego sobie z niej dziewuszka. Podobna do mnie i każdy myśli, że ja ojciec.

O, słyszy pan sędzia? „Tata" na mnie wołał! Com ja za tata, u licha? Wujaszek jestem. Twego tatę niech wszyscy diabli wezmą!

Ponieważ świadkowie potwierdzili słowa oskarżonego, sąd ogłosił wyrok uniewinniający.



RZEŹBA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO
Wystawa rzymskiego Syndykatu Sztuk Pięknych w Rzymie. Michał Paszyn — „Rzeźba Wielkiego Marszałka".

„Poznaj swoją maszynę"
Triumf R. Breslauera z KMZD.

Zapowiadane na dzień 29 bm. wyścigi motocyklowe pod hasłem „Poznaj swoją maszynę" odbyły się na szosie siewierskiej przy licznym udziale zawodników, bo aż 28.

Wyniki są następujące: w kategorii setek pierwszem miejsce zajął p. H. Lermer (niezrzeszony) osiągając szybkość 75,7 klm na godzinę na DKW, drugie miejsce na takiejże maszynie p. Stalmański z Dąbrowskiego Klubu mot. z szybkością 72 klm na godz. i trzecie miejsce na Panterze p. Domański z KZMD Sosnowiec z szybkością 61 km.

W kategorii 250 cm. pierwsze miejsce zajął p. Rokicki na NSU z szybkością 83,7 klm. i drugie miejsce p. Ratman na Ardelu — 64 klm. na godzinę, obydwaj z Dąbrowskiego klubu mot. W kategorii 350 cmc. pierwsze miejsce zajął p. R. Breslauer na Velocette wyścigowej z KMZD Sosnowiec z szybkością 152 klm. na godz. zdobywając największą szybkość dnia. Na drugim miejscu uplasował się p. Wojkowski na Motosacoche sportowej z szybkością 82,8 klm.

W kategorii 500 cmc. pierwsze miejsce zajął na BSA p. Małas, osiągając szybkość 101,4 klm, drugie — p. Namieczkowski na Puchu z szybkością 100,6 klm. i trzecie p. Wacewicz na Excelsiorze z szybkością 96 klm., wszyscy trzej z KMZD Sosnowiec.

W kategorii 500cmc. z wózkami doczepnymi pierwsze miejsce zajęła p. W. Głuchowa z szybkością 80 klm., drugie p. T. Głuch — 79 klm na Nortonie i trzecie p. W. Niepoń na Excelsiorze z szybkością 73,4 klm wszyscy z KMZD Sosnowiec.

Choć pogoda nie sprzyjała, ale na doskonałej trasie wyścigi całkowicie się udały, osiągając zamierzone cele.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

1

Od kilku dni padał bez przerwy deszcz i nad Londynem zawisła szara gęsta zasłona. Wszystko się wydawało ciężkie, przesiąknięte wilgocią, po ulicach hulał swobodnie ostry wiatr jesienny, ogałacając drzewa z ostatnich liści.

John Harrigan przycisnął się twarzą do szyby. Opadły go myśli ponure jak to niebo jesienne. Dochodziła ósma rano, więc dla młodego człowieka, który całą noc spał spokojnie w swoim łóżku, była to pora nieodpowiednia do smutnych rozważań.

Lecz przed chwilą właśnie John Harrigan licząc zawartość swojej portmonetki stwierdził, że wynosiła ona trzy funty i kilka pensów.

Trzy funty bez żadnych widoków na powiększenie kapitału w najbliższej przyszłości — to są rzeczy, które niejeden powieściopisarz lub malarz znosi z obojętną wytrwałością.

John Harrigan nie był powieściopisarzem ani malarzem, więc oceniał swoją sytuację jako szczególnie przykrą i z wielką niechęcią spoglądał na ulicę wychodzącą na szczere pole zasnute szarą mgłą.

John Harrigan był mocno zbudowanym młodzieńcem o sympatycznej twarzy, która tylko chwilowo miała wyraz smutku o tyle nieuzasadnionego, być może, że mimo młodego wieku wypróbował dużo przeróżnych zawodów do służby w lotnictwie wojskowym włącznie.

Jak osiemdziesiąt procent bezrobotnej inteligencji wpadł wreszcie na pomysł zarobkowania piórem. To mu przyszło do głowy, gdy pewnego dnia ujrzał w „Strand - Magazin" ogłoszenie na całą stronę, w którym szkoła dziennikarska twierdziła, że pisanie artykułów, sprawozdań i nowelek jest w obecnych warunkach zajęciem najłatwiejszym i najlepiej płatnym. Ogłoszenie, podpisane przez inżyniera nie mogącego długo znaleźć pracy, brzmiało:

„Otrzymałem dziesięć gwinei za pierwszą nowelkę napisaną według wskazówek Szanownych Panów. Jestem niewymownie szczęśliwy"...

John Harrigan zapłacił dwadzieścia funtów tytułem czesnego i po ukończeniu kursu sposobem korespondencyjnym — nauczył się w dwóch zwięzłych zdaniach opisać katastrofę samochodową albo jakiekolwiek inne wydarzenie z kroniki drobnych wypadków, natomiast nowelki, którym zawsze brakowało pointy, redakcje odsyłały mu niezmiennie z powrotem.

Na szczęście Harrigan nie trzymał się rozpowszechnionego poglądu, że redaktorzy z lenistwa i braku zainteresowania nie czytają zasadniczo prac nieznanych autorów i dlatego zarzucił w ogóle pisanie.

Został bez grosza w kieszeni, lecz umarła ciotka, której się bał całe życie jak ognia, i zostawiła mu niewielki spadek. Nauczony gorzkim doświadczeniem żył bardzo skromnie, jednak pieniądze topniały z przerażającą szybkością i John już widział, jak po nocy spędzonej pod ogrodzeniem Hyde Parku, wychodzi na ulicę w grupie takich samych brudnych obdartych biedaków, którzy dawno stracili nadzieję na znalezienie jakiejkolwiek pracy.

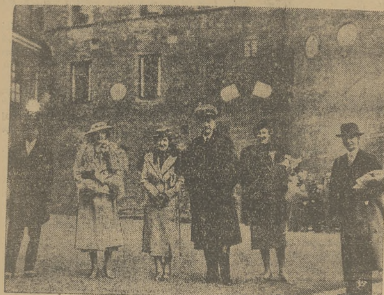
Harrigan rzucił niespokojne spojrzenie na zegarek. Lada chwila miał przyjść listonosz. John przed kilkoma dniami zaoferował swoje usługi odpowiadając na parę ogłoszeń, z których jedno brzmiało następująco:

„Starszy pan, mieszkający na wsi z rodziną bardzo źle do niego usposobioną, poszukuje na stanowisko sekretarza dzielnego inteligentnego młodzieńca, który się nie boi śmierci ani samego diabła. Wygodne mieszkanie i przyzwoite utrzymanie".

Przed paru dniami Harrigan wysłał list zawierający kilka krótkich, lecz jak mu się zdawało, wiele znaczących zdań, podpisał je tylko literami i wkrótce otrzymał odpowiedź z prośbą o przysłanie fotografii oraz dokładnego życiorysu. Zastosował się niezwłocznie do tego żądania i z niecierpliwością czekał na wynik. Uśmiechało mu się, że starszy pan mieszkał na wsi, bo dawno miał dość Londynu, tego jedynego — jego zdaniem — miasta na świecie, w którym życie bez pieniędzy było równoznaczne z nieskończonym szeregiem najgorszych i najboleśniejszych upokorzeń.

— Hallo, panie Harrigan, poczta dla pana!

Tak się zatopił w niewesołych myślach, że nie słyszał, jak pani Chapman zapukała w drzwi.



Min. Beck, po zwiedzeniu historycznego zamku szwedzkiego w Gripsholm, powrócił na specjalne zaproszenie szwedzkiej marynarki wojennej do Sztokholmu na torpedowcu szwedzkim. Na zdjęciu min. Beck (w czapce Yacht-Klubu) i p. Jadwiga Beckowa w towarzystwie min. Sandlera i jego małżonki, obok zamku Gripsholm, przed wyjazdem do Sztokholmu.

Spaliła żywcem
10-MIESIĘCZNEGO BRACISZKA

W mieszkaniu robotnika Jarząbka w Ligocie pod Katowicami przy ul. Szadoka 14, wydarzyła się tragiczna scena.

W czasie nieobecności rodziców, 3-letnia córeczka Jarząbków Irena włożyła rozpalony pogrzebacz do wózka, w którym spał jej 10-miesięczny braciszek Rajnold. Dziecko doznało tak silnych poparzeń, że wkrótce zmarło.

Zarząd miejski w Zawierciu

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę kolektora kanalizacyjnego betonowego o dług. około 700 m. b. w ulicach Włodowskiej i 11-go Listopada.

Wszelkie informacje oraz druki ofertowe można otrzymać za opłatą zł 5 od dnia ogłoszenia w godzinach od 11-tej do 14-tej w Wydziale Technicznym Zarządu Miejskiego.

Wadjum w wysokości zł 1000 w gotówce lub papierach wartościowych należy wpłacić do kasy Zarządu Miejskiego w Zawierciu. Oferty w podwójnych zapieczętowanych kopertach, opatrzonych nazwą roboty, należy złożyć w Zarządzie Miejskim w Zawierciu do dnia 15.VI 1938 r. do godz. 11-ej rano.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu.

Przetarg odbędzie się w Zarządzie Miejskim w Zawierciu w dniu 16 czerwca 1938 r. o godz. 11-tej.

PREZYDENT MIASTA
(—) Cz. Kowalski

Przy odnawianiu i renowacji mieszkania

nie należy zapominać o doprowadzeniu do porządku instalacji elektrycznej, a zwłaszcza o dorobieniu brakujących gniazd wtykowych, aby można było bez przeszkód korzystać z aparatów elektrycznych gospodarstwa domowego.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

WILK
z kompletnym urządzeniem do kręcenia mięsa do sprzedania. Dąbrowa Górn. A. Żabicki. 2569

OKAZJA!
Fortepian krótki, Kerntopfa, garnitur klubowy, skórą kryty. Uniwersalna biblioteka — orzech. Handel mebli nowych i używanych B. Błotniewski, Sosnowiec 3 Maja 7, tylko w podwórzu! 2530

Lód
sztuczny w taflach i naturalny w kawałkach sprzedaje F. R. Czyż, Sosnowiec, Dębowa 26. tel. 61521. 2265

PiotrTomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-36 Posiada na składzie i na zamówienia
MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyncze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

DO SPRZEDANIA
całkowite urządzenie do wyrobu mydła. Wiadomość przy ul. Pustej 46. 2435

LOKALE

2—3 LUB 4 POKOJE
z kuchniami, wygodami odnowione słoneczne, II piętro (dom nowy) — może być garaż — wynajmę, Moniuszki 14.

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany, słoneczny z oddzielnym wejściem. Wiadomość: Orla 8, m. 3. tel. 61-697 2538

DO WYNAJĘCIA
sklep z mieszkaniem, pokój z kuchnią z wygodami i pokój oddzielny. Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 2529

MIESZKANIE
odnowione bez wygód pokój, kuchnia duża 6x5 zaraz do wynajęcia pewnemu płatnikowi. Nowopogońska 22 2989

Matrymonialne

KAWALER
lat 30-ci pozna pannę bez posagu — dobrą gospodynię. Zgłoszenia Filia Będzin pod „30". 2374

Różne

SKRADZIONO
książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wraz z ubraniem Jana Wójcika wydaną przez PKU Sosnowiec.

POMNIKI
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe — poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, Biuro i Betoniarnia ul. Narutowicza 41, pracownia: ul. Ks. Bisk. Bandurskiego 1, skr. poczt. 95. — Telefon 68-436.



SPROSTOWANIE
Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu

podaje do wiadomości ubezpieczonych i ich rodzin, że zmienia następująco podany w obwieszczeniu miejscowej prasy z dn. 29.V. 38 r. przydział ulic przynależnych do gabinetów dentystycznych lekarzy dentystów Sztokbanda i Miszewskiej:

Lekarz Dentysta Sztokband. Będzin, Małachowskiego 3

przyjmuje od dnia 1 czerwca rb. w godzinach od 9—10 i od 16—17 ubezpieczonych oraz ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: Kościuszki, Chemiczna do przejazdu kolejowego, Dojazdowa, Rzeczna, Narutowicza, Małobądzka do elektrowni, Nadbrzeżna, Szkolna, Folwarczna, Głowackiego, Sielecka, Zagórska, Łąki Zagórskie, Modrzejowska od nr. 67 do nr. 95 i od nr. 56 do 68, Piłsudskiego, Małachowskiego od nr. 1 do nr. 39 i od nr. 2 do nr. 58, Wilcza, Przeczna, Promyka, Okrzei do nr .40 i nr. 19, Kołłątaja, Sobieskiego, Sączewskiego.

Lekarz Dentysta Miszewska Melania. Będzin, Małachowskiego 6

przyjmuje od dnia 1 czerwca rb. w godzinach od 8—9 i od 17—18 ubezpieczonych i ich rodziny zamieszkałych przy ulicach: 1-go Maja do nr. 96, Górnicza, Boczna, Kamienna, Kamionka, Sienkiewicza, Kopernika, Mostowa do nr. 27 i nr. 16, Mostowa Boczna, Roja, Ogrodowa, Krakowska, Gzichowska, Brzozowicka, Polna, Kilińskiego, Siemońska do wiejskiej, Grodziecka do domu Tolla, Grobla, Podzamcze, Bóżniczna, Zamkowa, Browarna, Prez. Mościckiego, Czeladzka, Zawodzie, Rybny Rynek, Rybna, Podwale, Zawale, Św. Jana, Zaułek, Modrzejowska od nr. 1 do nr. 65 i od nr. 2 do nr. 56, Jasna, Podjadzie, Potockiego, Plac 3-go Maja, Boczny, Plebańska, Podgórska, Góra Zamkowa, Górna.

Ubezpieczeni zamieszkali w wyszczególnionych w obwieszczeniu z dn. 29.V. rb. i w niniejszym, miejscowościach i ulicach, którzy rozpoczęli leczenie i plombowanie w ośrodkach leczniczych, winni zakończyć w nich leczenie rozpoczętego zęba.

Ubezpieczeni nie zamieszkali w miejscowościach i przy ulicach wymienionych w obwieszczeniu z dnia 29 maja rb. pozostają czasowo do jesieni rb., tj. do czasu wprowadzenia leczenia dentystycznego w prywatnych gabinetach na całym terenie Ubezpieczalni w leczeniu ambulatoryjnym.

DYREKCJA
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

OFIARY

Zł 62.75 jako pozostałość od wieńca na grób ś.p. Franciszka Wawrzaka składają na szpital dla dzieci pracownicy fizyczni Elektrowni Okręgowej.

Zł 20 — na FON składa dr Jan Ficenes.

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś Największy film szpiegowski

p. t.

TAJNY WYWIAD

w rol. gł.

Greta Nissen i Karol Diehl

NADPROGRAM: Wspaniały dodatek

4-ry tańce polskie

Pocz. o godz. 17.30 w niedzielę o g. 15.30 CENY BILETÓW OD 25 GR.

KINO „EDEN"

NA ZAKONCZENIE SEZONU !!!

Najsłynniejsi komicy świata **HARPO, GROUCHO I CHICO**

w filmie

DZIEŃ NA WYŚCIGACH

w dalszych rol. **O'Sullivan i Allan Jones**

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30.

KINO-TEATR „PATRIA"

Ł. MARCINKOWSKI i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

Ulubienica publiczności DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

Danielle Darieux i Albert Prejean

w wielkiej wystawowej komedii p.t.

„DEDE"

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redakcja Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" — SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI